

„Przeto dziękujemy Ci Ojczy Święty...” z rozpoczęciem pracy w dniu Św. Jana Ew. roku 2000

“Jesus życzy Sobie, abym była bardziej znana i kochana na ziemi. Życzy On Sobie również, aby na ziemi zostało ustanowione nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca.”....“Będę zawsze z wami i Moje Niepokalane Serce będzie dla was radością i drogą, która zaprowadzi was do Boga.” słowa Naszej Matki w Fatimie, 13 czerwca 1917

„Jezus Chrystus nie jest znany tak jak powinien być, ponieważ Maryja nie została jeszcze dotąd poznana.”  
Św. Ludwik de Montfort, motto do” Traktatu...” w j. angielskim.

## **33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję**

**Na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”**

**Św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673-1716) opracował**

**Ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D., praca zakończona 21 listopada 1862**

Broszura pt.: “Preparation for Total Consecration according to St. Louis Marie de Montfort”, wydawnictwa Montfort Publications, USA, 10 wydanie, 1994; Imprimatur: Walter Philips Kellenberg, D.D. Bishop of Rockville Centre  
Tłumaczenie i opracowanie: Magdalena Tuszyńska: [MTuszynska@hotmail.com](mailto:MTuszynska@hotmail.com) pod kierownictwem p. Anatola Kaszczuka

### **SPIS TREŚCI**

SPIS TREŚCI.....	1
Wprowadzenie .....	2
Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się .....	2
Sześć proponowanych terminów w ciągu roku dla 33-dniowego okresu przygotowań do Aktu Ofiarowania się .....	3
<b>OKRES PIERWSZY - 12 DNI - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA.....</b>	<b>4</b>
Wprowadzenie .....	4
Modlitwy na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata .....	4
Czytania na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata.....	6
<b>OKRES DRUGI – PIERWSZY TYDZIEŃ - POZNANIE SAMEGO SIEBIE.....</b>	<b>13</b>
Wprowadzenie .....	13
Modlitwy na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie .....	14
Czytania na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie.....	16
<b>OKRES DRUGI – DRUGI TYDZIEŃ - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY .....</b>	<b>21</b>
Wprowadzenie .....	21
Modlitwy na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy .....	22
Czytania na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy.....	24
<b>OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA.....</b>	<b>29</b>
Wprowadzenie .....	29
Modlitwy na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa.....	30
Czytania na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa .....	33
Dzień składania Aktu Ofiarowania się .....	39
Bibliografia: .....	39
<b>AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI .....</b>	<b>40</b>

## **Wprowadzenie**

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, został napisany przez Św. Ludwika Grignon de Montfort, który żył we Francji w latach 1673-1716. W Polsce książka ta dostępna jest w kilku wydaniach, większość w tłumaczeniu Pani Heleny Brownsfordowej z 1927 roku. Piękno jej zostało oddane we wstępie do pierwszego wydania przez Sługę Bożego Ks. Dr Aleksandra Żychlińskiego. Treść całej książki prowadzi do wykazania jak ważnym jest ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi przez Matkę Przenajświętszą.

W języku angielskim przekład „Traktatu...” z j. francuskiego dokonany został w roku 1862 przez Ojca Fryderyka Fabera. Ojciec Faber, korzystając z zaleceń Św. Ludwika o potrzebie przygotowania przed odmówieniem końcowego Aktu Ofiarowania się, opracował dodatkowo zestaw ćwiczeń na 33 dniowy okres przygotowań, podał czytania na każdy dzień, wykorzystując fragmenty z Pisma Świętego oraz z innych książek, jak również przytoczył modlitwy na każdy okres. W ten sposób powstała mała dodatkowa broszura pt. „Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się”, stanowiąca nieomalże integralną część książki, a która w Polsce jest całkowicie nieznana.

33-dniowy okres przygotowań prowadzony jest na ogół przez kapłana - dla grupy osób, często dla całej parafii. W tym celu raz w tygodniu uczestniczymy w specjalnej Mszy Św. lub też gromadzimy się dla Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Kapłani chętnie wykorzystują ten czas na wygłoszenie kazania na temat nauki Św. Ludwika oraz udzielają wskazówek odnośnie następnego okresu ćwiczeń duchowych. Dzień składania, bądź też corocznego powtarzania Aktu Ofiarowania się, jest obchodzony z wielką pieczołowitością. Składamy podpisy pod własnoręcznie przepisany tekstem Aktu Ofiarowania się, czynimy to w obecności Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie oraz kapłana, który również składa podpis na naszym dokumencie. Jeśli jeszcze nie nosimy na sobie i nie posiadamy Brązowego Szkaplerza Karmelitańskiego, to zostaje on nam wtedy przez kapłana nałożony, a nazwisko nasze wpisujemy do książki modlitw zakonu karmelitańskiego. Otrzymujemy też drobne prezenty w postaci Cudownego Medalika oraz świętego obrazka.

Odtąd każdy dzień rozpoczynamy słowami Aktu Ofiarowania się Panu Jezusowi przez ręce Naszej Przenajświętszej Matki, odmawiając skróconą formę, zaczynając się od słów: „Ja N...grzesznik niewierny...”. W ciągu dnia staramy się w miarę możliwości odmówić wszystkie tajemnice Różańca Świętego, o godz. 3 po południu modlimy się Koronką do Miłosierdzia Bożego.

## **Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się – Ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D.**

We wstępie do wydania książki w j. angielskim „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, zacytowano słowa Św. Ludwika Grignon de Montfort, Rozdz. IV. Par. 227, gdzie mówi: „Ci którzy chcą poświęcić się temu szczególnemu nabożeństwu, które obecnie nie jest jeszcze bractwem, choćby to było rzeczą bardzo pożądaną (życzenie Św. Ludwika spełniło się) – powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by się wyzbyć ducha tego świata, będącego przeciwnikiem ducha Jezusa Chrystusa; dalej powinni poświęcić ze trzy tygodnie, by się napełnić Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę...”

Ojciec Fryderyk Faber, D.D., pisze: „Ludwik de Montfort zaleca nam przygotowanie się do Aktu Ofiarowania się za pomocą ćwiczeń duchowych, które właściwie nie są obowiązkowe, ale sprawiają, że możemy dużo lepiej przysposobić się to tego aktu ze względu na dyspozycje kształtujące się w naszych duszach. Ćwiczenia te dzielimy na dwa okresy:

**Okres pierwszy:** dwanaście dni podczas których staramy się “uwolnić samego siebie od ducha świata”

**Okres drugi:** podzielony na trzy jedno-tygodniowe odcinki:

**Pierwszy tydzień** - poświęcony na poznanie samego siebie,

**Drugi tydzień** - poznanie Najświętszej Dziewicy,

**Trzeci tydzień** - poznanie Jezusa Chrystusa.

Te okresy ustalone przez Św. Ludwika de Montfort nie zamykają się w rygorystycznych i niezmiennych granicach. Można je wydłużać lub skracać, np. dla potrzeb corocznego wznowienia Aktu Ofiarowania się wystarcza zazwyczaj okres trzech dni.

## Sześć proponowanych terminów w ciągu roku dla 33-dniowego okresu przygotowań do Aktu Ofiarowania się

### Okres pierwszy - 12 dni – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Dzień	I	II	III	IV	V	VI
1 dzień	31 grudnia	20 lutego	26 marca	28 kwietnia	13 lipca	5 listopada
2 dzień	1 stycznia	21 lutego	27 marca	29 kwietnia	14 lipca	6 listopada
3 dzień	2 stycznia	22 lutego	28 marca	30 kwietnia	15 lipca	7 listopada
4 dzień	3 stycznia	23 lutego	29 marca	1 maja	16 lipca	8 listopada
5 dzień	4 stycznia	24 lutego	30 marca	2 maja	17 lipca	9 listopada
6 dzień	5 stycznia	25 lutego	31 marca	3 maja	18 lipca	10 listopada
7 dzień	6 stycznia	26 lutego	1 kwietnia	4 maja	19 lipca	11 listopada
8 dzień	7 stycznia	27 lutego	2 kwietnia	5 maja	20 lipca	12 listopada
9 dzień	8 stycznia	28 lutego	3 kwietnia	6 maja	21 lipca	13 listopada
10 dzień	9 stycznia	1 marca	4 kwietnia	7 maja	22 lipca	14 listopada
11 dzień	10 stycznia	2 marca	5 kwietnia	8 maja	23 lipca	15 listopada
12 dzień	11 stycznia	3 marca	6 kwietnia	9 maja	24 lipca	16 listopada

### Okres drugi – Pierwszy tydzień - POZNANIE SAMEGO SIEBIE

13 dzień	12 stycznia	4 marca	7 kwietnia	10 maja	25 lipca	17 listopada
14 dzień	13 stycznia	5 marca	8 kwietnia	11 maja	26 lipca	18 listopada
15 dzień	14 stycznia	6 marca	9 kwietnia	12 maja	27 lipca	19 listopada
16 dzień	15 stycznia	7 marca	10 kwietnia	13 maja	28 lipca	20 listopada
17 dzień	16 stycznia	8 marca	11 kwietnia	14 maja	29 lipca	21 listopada
18 dzień	17 stycznia	9 marca	12 kwietnia	15 maja	30 lipca	22 listopada
19 dzień	18 stycznia	10 marca	13 kwietnia	16 maja	31 lipca	23 listopada

### Okres drugi – Drugi tydzień - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

20 dzień	19 stycznia	11 marca	14 kwietnia	17 maja	1 sierpnia	24 listopada
21 dzień	20 stycznia	12 marca	15 kwietnia	18 maja	2 sierpnia	25 listopada
22 dzień	21 stycznia	13 marca	16 kwietnia	19 maja	3 sierpnia	26 listopada
23 dzień	22 stycznia	14 marca	17 kwietnia	20 maja	4 sierpnia	27 listopada
24 dzień	23 stycznia	15 marca	18 kwietnia	21 maja	5 sierpnia	28 listopada
25 dzień	24 stycznia	16 marca	19 kwietnia	22 maja	6 sierpnia	29 listopada
26 dzień	25 stycznia	17 marca	20 kwietnia	23 maja	7 sierpnia	30 listopada

### Okres drugi – Trzeci tydzień - POZNANIE JEZUSA CHRYSYSTUSA

27 dzień	26 stycznia	18 marca	21 kwietnia	24 maja	8 sierpnia	1 grudnia
28 dzień	27 stycznia	19 marca	22 kwietnia	25 maja	9 sierpnia	2 grudnia
29 dzień	28 stycznia	20 marca	23 kwietnia	26 maja	10 sierpnia	3 grudnia
30 dzień	29 stycznia	21 marca	24 kwietnia	27 maja	11 sierpnia	4 grudnia
31 dzień	30 stycznia	22 marca	25 kwietnia	28 maja	12 sierpnia	5 grudnia
32 dzień	31 stycznia	23 marca	26 kwietnia	29 maja	13 sierpnia	6 grudnia
33 dzień	1 lutego	24 marca	27 kwietnia	30 maja	14 sierpnia	7 grudnia
Dzień poświęcenia się:	2 lutego	25 marca	28 kwietnia	31 maja	15 sierpnia	8 grudnia

# OKRES PIERWSZY - 12 DNI - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

## Wprowadzenie

Pierwsza część przygotowań powinna polegać na odcięciu się od ducha świata, który pozostaje w sprzeczności z duchem Jezusa Chrystusa. Duch świata to w gruncie rzeczy zaprzeczenie dominującemu panowaniu Boga, zaprzeczenie, które w praktyce jest manifestowane przez grzech i nieposłuszeństwo, co pozostaje w całkowitej opozycji do ducha Chrystusa, który jest także duchem Maryi.

Uzewnętrznia się to przez żądze ciała, żądze oczu i pychę życia; przez niepodporządkowanie się prawom Boga i nadużywanie rzeczy stworzonych. Efektem tego, w pierwszym rzędzie, jest grzech w każdej jego odmianie, oraz wszystko to, czym posługuje się diabeł dla prowadzenia do grzechu; działania, które powodują błędy i zaciemnienie umysłu, oraz bałamucenie i skażenie woli. Ich ułudna wspaniałość i czar kreowane są przez diabła dla przynęcenia do grzechu w osobach, miejscach i rzeczach.

**Czytania odpowiednie dla tych dwunastu dni:** Ewangelia wg. Św. Mateusza, rozdziały: 5, 6, 7

Książka: "O naśladowaniu Chrystusa", Thomasa A. Kempis; Księga I, rozdz. 13, 18, 25 oraz Księga III, rozdz. 10, 40

**Ćwiczenia duchowe:** Rachunek sumienia, modlitwa, ćwiczenie się w: wyrzeczeniu, umartwianiu, czystości serca - ta czystość jest nieodzownym warunkiem dla kontemplowania Boga w Niebie, widzenia Go na ziemi i poznania Go poprzez światło wiary.

**Modlitwy do odmawiania przez pierwszych dwanaście dni:** Veni Creator Spiritus, Ave Maris Stella, Magnificat

## Modlitwy na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata

**Veni, Creator Spiritus** – Hymn z około roku 858

1. O Stworzycielu, Duchu, zstąp, nawiedź serc wiernych Tobie krąg,  
Niebiańską łaskę zesłać racz, pierśmiom, co dziełem są twych rąk.
2. Pocieszycielem jesteś zwan, Wszchemogącego Boga dar,  
Tyś namaszczenie naszych dusz, zdrój żywy, miłość, ognia żar.
3. Ty darzysz łaską siedmiokroć, bo moc z prawicy Ojca masz,  
Przez Ojca obiecany nam, mową wzbogacasz język nasz.
4. Światłem rozjaśnij naszą myśl, w serce nam miłość świętą wlej,  
I wątłą słabość naszych ciał, utwierdź stałością mocy twej.
5. Nieprzyjaciela wygnaj precz, i pokój daj po wieczny czas.  
Niech pod wytrwałą wodzą twą ominie wszelka szkoda nas.
6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był,  
I byśmy, Duchem Obu Ich wierzyli w Ciebie z całych sił.
7. Bądź Bogu Ojcu chwała, cześć, Synowi, który z martwych wskrzesł,  
I Temu co pociesza nas, po wieczność, której obcy kres. Amen.

## Ave, Maris Stella

Hymn z VII lub VIII wieku, tłumaczenie z j. łacińskiego ks. Karłowski, K.J.

Witaj mórż ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga.  
Gabryela: "Ave" będąc powitaną, dni nam wróc łaskawe, mieniać Ewy miano.

Więźniom zdejm okowy, ślepym rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.  
Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobiwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyn nas cichymi.  
Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wieczysta! Amen.  
Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta! Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

## **Magnificat - Pieśń dziękczynna Najświętszej Maryi Panny**

Ewangelia Św. Łukasza 1, 46-55

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Gdyż wejrzał na niskość służebnicy swojej;

Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.

A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie, bojącym się jego.

Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych w zamysłach ich serca.

Strącił mocarzy ze stolicy, a podwyższył pokornych.

Łaknących napełnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił.

Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jak mówił do ojców naszych, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki.

### **Dodatkowe wiadomości o pieśni Veni Creator Spiritus**

Od tłum.: Ze słów siostry zakonnej w Polsce, której cudowne uzdrowienie 40 lat wcześniej przez zmarłą przełożoną jej zakonu, stało się podstawą do beatyfikacji przełożonej: "Opowiedziałam wszystko księdzu, który przybył z Rzymu i wieczorem tego dnia, przed Mszą Św. usłyszałam w kościele VENI CREATOR – dziękujemy za cud!"

### **Dodatkowe wiadomości o pieśni Ave, Maris Stella**

Od tłum. – I. Obietnice dla tych, którzy śpiewają "Ave Maris Stella", z modlitewnika "Pieta" w j. ang.: W czasie rozruchów w Rzymie, motłoch zbliżał się do domu w którym mieszkała św. Brygida. Słysząc było przywódcę tłumu, który obiecywał żywcem ją spalić. Św. Brygida zaczęła się wówczas modlić do Pana Jezusa i spytała, czy ma uciekać. Pan Jezus polecił jej zostać na miejscu: "To nie ma znaczenia, że sprzysięgli się na twoje życie. Moja potęga złamie knowania twoich wrogów; jeśli Moi Mnie ukrzyżowali, to tylko dlatego, że im na to przyzwoliłem." Matka Boża dodała: "Zaśpiewajcie razem Ave Maris Stella, a Ja ochronię was przed wszelkim niebezpieczeństwem."

II. W książce „Poemat Boga-Człowieka”, Księga IV, Cz.1, Rozdz.6 i 8 Maria Valtorta zapisała słowa pieśni, jaką Św. Jan zaczął spontanicznie śpiewać podczas podróży na morzu. - Rozdz. 6."Z Ptolemaidu do Tyru" „...Bardzo szybko zapada noc. I wydaje się dziwnym, że niebo było tak zachmurzone, a jednak widać ukazujące się gwiazdy o nadzwyczajnej jasności. Migocą gwiazdy Niedźwiedzicy, a na morze pada blask księżycy tak biały, jakby to jutrzienka wstawała po ciężkim dniu, bez nocnej przerwy. Jan, syn Zebedeusza, podnosi głowę ku niemu i śmieje się. Niespodziewanie zaczyna śpiewać, pobudzając swym śpiewem do rytmicznych ruchów wiosł:

Bądź pozdrowiona Gwiazdo Zaranna,

Nocny jaśminu kwiecie!

Złoty księżycu na moim niebie, święta Matko Jezusa.

Tyś, o Matko, Nadzieją żeglarzy!

Kto cierpi i umiera, o Tobie marzy.

Gwiazdo święta i miłosierna świeć!

Temu kto Cię kocha, o Maryjo świeć!

„Co ty robisz? – pyta go brat [Św. Jakub] – My mówimy o Jezusie, a ty mówisz o Maryi?

„On jest w Niej, a Ona – w Nim. On jest, bo była Ona. Pozwól mi śpiewać..I Jan śpiewa, pociągając innych. Dopływają do Tyru.”

Rozdz. 8.,„Burza i cuda na statku” „...Burza szaleje jeszcze bardziej. Piotr mówi: „Śpiewaj Janie, jak wczoraj, a my ci pomożemy. I Jan rozpoczyna swój śpiew. Inni wtórują mu. Potem, po śpiewie, modlą się z rozkrzyżowanymi ramionami „Ojcze Nasz”. Potem śpiewają głośniejsze. I tak na przemian, bez lęku... I istotnie, fale bardzo powoli tracą swą zawziętość....”

## Czytania na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata

### Dzień pierwszy

Św. Mateusz 5, 1-16; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

Św. Mateusz 5, 1-16

CHRYSTUS GŁOSI SIEDEM BŁOGOSŁAWIENSTW. Jesus zaś widząc rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie jego. A otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam będą złorzeczyć i będą was prześladować i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc, dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach: bo tak prześladowali proroków, którzy przed wami byli. NAZYWA APOSTOŁÓW SOLĄ I ŚWIATŁEM. Wy jesteście solą ziemi. A jeśli sol zwietrzeje, czym będzie solona? Na nic się więcej nie przyda, tylko żeby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi. Wy jesteście światłością świata. Nie może się skryć miasto leżące na górze. Ani nie zapalają świecy i nie kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiosach.

Z książki „O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

1. *Uczeń.* Panie, czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czymże – syn człowieczy, że się nim zajmujesz. (*Por. Mt 26,41*). Czym sobie człowiek zasłużył, abyś mu udzielał łask? Jakże się mogę uskarżać, jeśli mnie opuszczasz, albo się żalić, że nie spełniasz tego, o co proszę? W rzeczywistości mogę tylko jedno myśleć i mówić: Panie, jestem niczym, nic nie mogę i sam z siebie nie mam nic dobrego; czuję we wszystkim moją słabość i nicość i do nicości zawsze zdążam. Jeśli Ty mnie nie wspomagasz i nie umacniasz wewnątrz, wpadam od razu w oziębłość i opieszałość.

2. Ale Ty, Panie, zawsze jesteś ten sam i na wieki trwasz niezmiennie dobry, sprawiedliwy i święty; czynisz wszystko dobrze, sprawiedliwie i święcie i wszystkim rozporządzasz z mądrością. A ja, będąc więcej skłonny do upadku niż postępu, nie pozostaję nigdy w tym samym stanie; w mej duszy siedemkroć zmieniają się nastroje. Wszakże skoro Ci się spodoba wyciągnąć ku mnie wspomagającą rękę, prędko dzieje się lepiej. Ty sam, bez ludzkiej pomocy, możesz mnie wesprzeć i tak mocno utwierdzić, że nie będę tak skrajnie zmienny, lecz serce me, ku Tobie zwrócone, w Tobie pokój odnajdzie.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: “Wyrzeczenie się świata”.*

### Dzień drugi

Św. Mateusz 5, 17-26; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

Św. Mateusz 5, 17-26

PRZYSZEDŁ UDOSKONALIĆ ZAKON. Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązywać Zakon albo proroków. Nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo jedna kreska nie odmieni się w Zakonie, aż się wszystko stanie. Kto by więc rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i tak by ludzi nauczał, będzie zwany najmniejszym w królestwie niebieskim; a kto by wypełnił i nauczał, ten będzie zwany wielkim w królestwie niebieskim. Albowiem powiadam wam, że jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej, niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

UCZY NIE GNIEWAĆ SIĘ NA BLIŹNIEGO Słyszeliście, że powiedziane było starym: “Nie będziesz zabijał”, kto by zaś zabił, będzie winien sądu. Lecz ja wam powiadam, że każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. Kto by zaś rzekł bratu swemu: głupcze, będzie winien Rady. A kto by rzekł: szalony, będzie winien ognia piekielnego.

Jeśli tedy ofiarujesz dar swój do ołtarza i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem i idź pierwiej pojednać się z bratem swoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz dar swój. Pogódź się prędko z przeciwnikiem swoim, póki z nim jesteś w drodze, by cię przeciwnik nie podał przypadkiem sędziemu, a sędzia by cię nie podał słudze i byłbyś wrzucony do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd aż oddasz ostatni pieniążek.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40**

3. Gdybym przeto umiał się wyzbyc wszelkiej ludzkiej pociechy, czy to dla zdobycia pobożności, czy też z potrzeby, która mnie nagli do szukania Ciebie (bo nie dla człowieka, co by mnie pocieszył), wtedy słusznie mógłbym się spodziewać wszystkiego z Twojej łaski i radować się darem nowej pociechy.
  4. Dzięki niech będą Tobie, od którego wszystko pochodzi, cokolwiek mi się zdarza dobrego. Jestem człowiekiem niestałym i słabym, marnością i niczym wobec Ciebie. Z czego zatem mogę się chlubić albo dłaczego pożądam rozgłosu? Chyba z tego, że jestem niczym, a to byłoby już skrajną próżnością. Zaiste, próżna chwała jest zgubną chorobą i największą marnością, bo odciąga od prawdziwej chwały i pozbawia łaski niebieskiej. Gdy człowiek podoba się sobie, nie podoba się Tobie, gdy się ubiega za pochwałą ludzką, traci prawdziwe cnoty.
  5. Prawdziwą chwałą i świętym weselem jest chlubić się z Ciebie, nie z siebie, weselić się z Twego imienia, a nie z własnej cnoty, nie cieszyć się żadnym stworzeniem, chyba ze względu na Ciebie. Niech będzie pochwalone imię Twoje nie moje; niech będą uwielbione sprawy Twoje, nie moje, niech imię Twoje będzie błogosławione, a ja niech nie mam żadnej chwały ludzkiej. Tyś sam moją chwałą i weselem serca mego. W Tobie dzień cały będę się chlubić i radować, a z siebie zaś nic się nie będę chlubił, jak tylko ze słabości moich. (2 Kor 12,5)
- Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

### **Dzień trzeci**

**Św. Mateusz 5, 27-37; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18**

#### **Św. Mateusz 5, 27-37**

O POŻĄDLIWOŚCI, ZGORSZENIU I CUDZOŁÓSTWIE Słyszeliście, że powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył." A ja powiadam wam, że każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożałował, już ją cudzołożył w sercu swoim. Jeśli więc prawe oko twoje gorszy cię, wyrwij je i odrzuć od siebie, albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało być wrzucone do piekła. A jeśli cię prawa twoja ręka gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało iść do piekła. Powiedziano zaś: "Ktokolwiek opuści żonę swoją, niech jej da list rozwodowy." Lecz ja wam powiadam, że wszelki który opuści żonę swoją, sprawia, że ona cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży.

O PRZYSIĘDZE Słyszeliście również, że powiedziano starym: "Nie będziesz krzywoprzysięgał; ale oddasz Panu przysięgi swoje." Ja wam zaś powiadam, abyście zgoła nie przysięgali: ani na niebo, bo jest tronem Boga, ani na ziemię, bo jest podnóżkiem nóg jego, ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego króla. Ani na głowę swoją nie będziesz przysięgał, bo nie możesz uczynić jednego włosa białym albo czarnym. Lecz niech mowa wasza będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto więcej jest, od złego jest.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18**

1. Wpatruj się w żywe przykłady Ojców Świętych, którzy jaśnieli prawdziwą doskonałością i pobożnością, a zobaczysz, jak niewielkim i prawie niczym jest to, co my czynimy. Ach, czymże jest życie nasze w porównaniu z ich życiem! Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i znoju, w czuwaniu i postach, w modlitwie i świętym rozmyślaniu, w prześladowaniach i obelgach. Jak liczne i ciężkie utrapienia wycierpieli apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice i wszyscy inni, którzy chcieli iść śladami Chrystusa! Albowiem *kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją.* (J 12,25)

2. O, jak surowe i pełne zaparcia życie wiedli święci Ojcowie na pustyni! Jak długie i ciężkie znosili pokusy! Jak często dręczeni byli przez nieprzyjaciela! Jak wiele żarliwych modłów zanosili do Boga! Jak ostre zachowywali posty!

Z jaką wielką gorliwością i zapałem dążyli do duchowego postępu! Jak zawziętą toczyli walkę dla poskromienia swoich wad. Z jakże czystą i prostą myślą zwracali się zawsze do Boga! W ciągu dnia pracowali, a nocą trwali długo na modlitwie, choć i w czasie zajęć nie przestawali myślnie się modlić.

3. Każdą chwilę pożytecznie wykorzystywali, a każdy moment poświęcony służbie Bożej wydawał im się krótki. Dla wielkiej słodczy kontemplacji zapominali nawet o potrzebie posiłku dla ciała. Wyrzekali się wszelkich bogactw, dostojeństw, zaszczytów, przyjaciół i krewnych; nie pragnęli niczego od świata, przyjmując tylko rzeczy konieczne do życia i ubolewając nad tym, że ciało musi służyć. Byli przeto ubogimi w rzeczy ziemskie, lecz bardzo bogaci w łaski i cnoty. Zewnętrznie pozbawieni wszystkiego, otrzymywali wewnętrznie łaskę i pociechę Bożą.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień czwarty**

**Św. Mateusz 5, 37-48; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18**

**Św. Mateusz 5, 37-48**

JAK SIĘ ZŁEMU SPRZECIWIĄĆ Słyszeliście iż powiedziano: "Oko za oko i ząb za ząb." Ja zaś wam powiadam, byście się nie sprzeciwiali złemu: ale jeśli Cię kto uderzy w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi. A temu, który chce się z tobą w sądzie spierać i wziąć suknię twoją, odstąp mu i płaszcz. A ktokolwiek przymuszał cię na tysiąc kroków, idź z nim i drugie dwa. Temu, co cię prosi, daj: i nie odwracaj się od tego, który chce u ciebie pożyczyć. UCZY MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIOŁ Słyszeliście, że powiedziano: "Będiesz miłował bliźniego twego" a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. Ja zaś wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowujących i potwarzających was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiosach, który sprawia, że słońce jego wschodzi nad dobrymi i złymi, i spuszcza deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Albowiem jeśli miłujecie tych, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? Czyż celnicy tego nie czynią? A jeśli byście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Wy więc bądźcie doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest.

**O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18**

4. Światu byli obcymi, lecz dla Boga najbliższymi i zażyłymi przyjaciółmi. Sami sobie wydawali się niczym, a świat nimi gardził; lecz umiłował ich Bóg i byli drogimi w oczach Jego. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w prostym posłuszeństwie, chodzili w miłości i cierpliwości i dlatego codziennie wzrastali wewnętrznie, zyskując wielką łaskę u Boga. Dani są na wzór wszystkim zakonnikom; i więcej pobudzać nas mają do gorliwego doskonalenia się, niż wielu oziębłych do rozprężenia.

5. Jak wielka była gorliwość wszystkich zakonników w początkach powstania zakonów! Jakaż pobożność w modlitwie, jakież współzawodnictwo w cnocie, jak wzorowa kwitła wśród nich karność! Jakimże odznaczał się wszyscy uszanowaniem i posłuszeństwem dla reguły zakonodawcy! Pozostałe jeszcze ich ślady świadczą, że byli oni ludźmi prawdziwie doskonałymi i świętymi, którzy walcząc dzielnie, umieli deptać to, co ziemskie. Dziś ten już uchodzi za wielkiego, kto nie przekracza reguły, a i ten, który potrafi cierpliwie dźwigać to, co na siebie przyjął. 6. O ustawiczna oziębłości i niedbalstwo nasze! Jakże szybko wygasa nasza pierwotna żarliwość! Z powodu tych zaniedbań i chłodu serca przykrzy nam się życie zakonne.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień piąty**

**Św. Mateusz 6, 1-23**

**Św. Mateusz 6, 1-23**

JAK WYKONYWAĆ DOBRE UCZYNKI, JAŁMUŻNĘ? Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich; bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiosach. Gdy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to obłudnicy czynią w synagogach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: Wzięli zapłatę swoją. Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni, aby jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec twój który widzi w skrytości, odda tobie.



**JAK SIĘ MODLIĆ?** A gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, którzy radzi modlą się w synagogach i stojąc na rogach ulic, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: wzięli zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wejdź do izdebki swojej, a zawarłszy drzwi, módl się do Ojca swego w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Modląc się zaś, nie mówcie wiele, jak poganie; albowiem mniemają że w wielomówstwie swoim będą wysłuchani. Nie bądźcie więc do nich podobni; albowiem wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.

**MODLITWA PAŃSKA.** Wy tedy tak modlić się będziecie: Ojcze nasz któryś jest w niebiosach! Święć się imię twoje. Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wwdź nas w pokuszenie. Ale nas zbaw ode złego. Amen. Jeśli bowiem odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz niebieski grzechy wasze. Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.

**JAK POŚCIĆ?** Gdy zaś pościcie, nie bądźcie jak obłudnicy smutni; albowiem wyniszczają twarze swoje, aby się okazali ludziom, że postują. Zaprawdę powiadam wam, że wzięli zapłatę swoją. Ale ty, który pościsz, namaść głowę swoją i umyj oblicze swoje, abyś się nie okazał ludziom, że pościsz, ale Ojcu swemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości odda tobie.

**O SKARBIE NIEBIESKIM** Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi gdzie rdza i mól psuje i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje. Świecą ciała twego jest oko twoje. Jeśliby oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje światłe będzie. Ale jeśliby oko twoje było niegodziwe, całe ciało twoje ciemne będzie. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka będzie sama ciemność?

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień szósty**

**Św. Mateusz 6,24-34; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10**

### **Św. Mateusz 6,24-34**

**O UFNOŚCI W BOGU** Nikt nie może dwom panom służyć; bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował, albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie wasze, co będziecie jeść, ani o ciało wasze czym będziecie się odziewali. Czyż życie nie jest ważniejsze niż pokarm, a ciało niż odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyż wy nie jesteście daleko ważniejsi niż one? A kto z was obmyślając, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: ani nie pracują ani nie przędą. A powiadam wam, że ani Salomon w całej chwale swojej nie był odziany jak jedna z tych. Jeśli zaś trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakże daleko więcej was, małej wiary? Nie troszczcie się tedy mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czym będziemy się przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie więc najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane. Nie troszczcie się więc o jutro; albowiem dzień jutrzejszy sam o sobie będzie się troszczył. Dostyc ma dzień swojej nędzy.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10**

1. *Uczeń.* Panie! Oto znów zwracam się do Ciebie, nie mogę milczeć; przemówię do Pana Boga mego i Króla niebios. *Jakże wielkie mnóstwo słodkości Twej, Panie, którą zachowałeś dla bojących się Ciebie. (Ps 30, 20).* A czymże jesteś dla tych, którzy Cię miłują i którzy Ci służą całym sercem? Niewysłowioną słodyczą obdarzasz tych, co o Tobie rozmyślają i miłujących Cię napawasz szczęściem. Swoją nieograniczoną miłość okazałeś mi przede wszystkim przez to, iż stworzyłeś mnie, kiedy nie istniałem, a gdy błądziłem z dala od Ciebie, pociągnąłeś mnie ku sobie, abym Ci służył, i chciałeś, abym Cię miłował.

2. Źródło odwiecznej miłości, coż powiem o Tobie? Czy mógłbym zapomnieć Ciebie, gdy Ty raczyłeś o mnie pamiętać nawet wtedy, kiedy marniałem i ginałem? Nad wszelkie spodziewanie zlitowałeś się nad swym sługą i niezastużenie okazałeś mi łaskę i przyjaźń. Jakże Ci się za to odwdzięczę? Nie wszystkim bowiem jest dane, aby wszystkiego się

wyrzekłszy, świat porzucili i poświęcili się życiu zakonnemu. Cóż w tym takiego, że służę Tobie, gdy wszelkie stworzenie służyć Ci powinno? Służby Bożej nie mogę uważać za coś wielkiego; wielkim raczej i cudownym wydaje się fakt, że mnie, tak niegodnego i nędznego, zechciałeś za służbę przyjąć i dołączyć do grona Twych umiłowanych.

3. Twoje jest wszystko, co mam i czym Ci służę. Owszem, więcej Ty mnie służysz, aniżeli ja Tobie. Oto niebo i ziemia, któreś stworzył dla człowieka, służą mi i pełnią codziennie wszelkie Twe rozkazy. I to mało: chciałeś, by nawet aniołowie ludziom służyli. Wszystko jednak przewycięża fakt, że Ty sam, Panie, raczysz służyć człowiekowi i siebie mu dać obiecałeś.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień siódmy**

**Św. Mateusz 7,1-14; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10**

### **Św. Mateusz 7,1-14**

**NIE NALEŻY SĄDZIĆ.** Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sędzić będziecie takim was osądzą, i jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą. Czemuż to widzisz źdźbło w oku brata swego, a nie widzisz belki w oku swoim? Albo jakże mówisz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim. Obludniku! Wyrzuć pierwszej belkę z oka twego, a wtedy zobaczysz, jak wyrzucić źdźbło z oka brata swego. Nie dawajcie psom tego, co święte, ani nie rzucajcie perel waszych przed wieprze, by ich przypadkiem nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się żeby was nie rozszarpały.

**ZALECA MODLITWĘ.** Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; i kto szuka, znajduje; a pukającemu, będzie otworzone. Albo który z was człowiek, jeśli go syn jego prosił o chleb, czy poda mu kamień? Albo jeśli go prosił o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dobre datki dawać synom waszym, jakże daleko więcej Ojciec wasz, który jest w niebiosach, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą? Wszelako więc, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie; bo to jest Zakon i prorocy.

**O DRODZE WĄSKIEJ I SZEROKIEJ.** Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest, którzy przez nią wchodzi. O jak ciasna brama i wąska jest droga, która wiedzie do życia, a mało jest tych, którzy ją znajdują!

### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10**

4. Cóż Ci dam za te wszystkie dobra? Obym Ci mógł służyć po wszystkie dni mego życia! Gdybym choć przez jeden dzień godnie Ci służyć zdołał! Zaprawdę, Ty jeden jesteś godzien wszelkiej służby, czci i wiekuistej chwały. Zaiste, Panem jesteś moim, a ja biednym Twym sługą, który Ci winien służyć ze wszystkich sił i w uwielbieniu Ciebie nigdy nie znać spoczynku. Tak chcę i tak pragnę, a czego mi nie dostaje, Ty racz uzupełnić.

5. Wielki to zaszczyt i chwała służyć Tobie i ze względu na Ciebie wszystko inne porzucić. Obfitej łaski dostąpią ci, którzy się wpręgą dobrowolnie w Twoją najświętszą służbę. Ci wszyscy, którzy dla Twej miłości wyrzekli się wszelkiej przyjemności ciała, doznają najśodszej pociechy Ducha Świętego. Wielką swobodę myśli osiągną ci, co dla Twego imienia pójdą wąską drogą i wyzbędą się wszelkich trosk światowych.

6. O wdzięczna i radosna służbo Boża, przez którą człowiek staje się rzeczywiście wolnym i świętym. O święty stanie życia zakonnego, który czynisz człowieka równym aniołom, przyjemnym Bogu, strasznym-szatanom, godnym szacunku u wszystkich wiernych. Służbo droga i pożądana! Przez ciebie wysługuje się najwyższe dobro i dostępuje wiecznego wesela!

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień ósmy**

**Św. Mateusz 7, 15-29; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 7**

### **Św. Mateusz 7, 15-29**

**O PRAWDZIWIE DOBRYCH UCZYNKACH** Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi. Z owoców ich poznacie ich. Czy zbierają z cierni jagody

winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre rodzi owoce dobre, a złe drzewo rodzi owoce złe. Nie może drzewo dobre rodić owoców złych, ani drzewo złe rodić owoców dobrych. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy który mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten co czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiosach, ten wejdzie do królestwa niebieskiego. Wielu powie mi w ów dzień: Panie, Panie! czyśmy nie prorokowali w imię twoje i w imię twoje nie wyrzucali czartów i w imię twoje nie czynili wielu cudów. A wtedy wyznam im: żem was nigdy nie znał, odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość.

**O MOCNYM BUDOWANIU** Każdy więc, który słucha tych słów moich i wypełnia je, będzie przyrównany człowiekowi mądrymu, który zbudował swój dom na opoce. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na ów dom, a nie upadł; bo był na opoce ugruntowany. I każdy który słucha tych słów moich, a nie wypełnia ich, będzie podobny człowiekowi głupiemu, który zbudował swój dom na piasku. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom; i upadł, i był upadek jego wielki. I stało się, gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się rzesze nad nauką jego. Albowiem nauczał ich jak władzę mający, a nie jak ich doktorowie i faryzeusze.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 7**

4. Kto w czasie pokoju czuje się bardzo bezpieczny, ten w czasie walki nazbyt się trwoży i chwieje. Gdybyś umiał być zawsze pokornym i skromnym i roztropnie kierować i rządzić swym duchem, nie narażałbyś się tak łatwo na niebezpieczeństwo grzechu. Dobra to rada, abyś czując w sobie zapał duchowy, pomyślał, co będzie, kiedy zgaśnie światło Boże. Gdy znów braku światła doświadczysz, myśl, że może powrócić łaska, którą ci do czasu odjąłem dla mojej chwały i twojej przestrogi.

5. Często taka próba jest pożyteczniejsza, niż gdyby wszystko zawsze wieść ci się miało pomyślnie. Zasług nie należy oceniać podług tego, czy kto ma wiele pociech i objawień, czy jest biegły w znajomości Pisma Św. lub czy zajmuje wysokie stanowisko, ale czy jest ugruntowany w prawdziwej pokorze i napełniony miłością Bożą, czy szczerze i we wszystkim szuka chwały Bożej, siebie uważa za nic i prawdziwie sobie nie pobbłaża oraz czy umie się więcej cieszyć, gdy jest upokorzony i wzgardzony, niż otoczony czcią.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

### **Dzień dziewiąty**

#### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13**

1. Dopóki żyjemy na ziemi, nie możemy być wolni od utrapienia i pokus. Stąd w książce Joba napisano: Bojowaniem jest żywot człowieczy na ziemi. (*Job 7, 1*) Każdy przeto powinien troskliwie baczyć na siebie w chwilach pokus i czuwać w modlitwie, aby się nie dać zwieść szatanowi, który nigdy nie usypia, lecz jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł. (1P 5, 8). Nikt nie jest tak doskonały i święty, by od czasu do czasu nie doświadczył pokus; i nigdy nie możemy być od nich zupełnie wolni.

2. Pokusy, mimo że dokuczliwe i ciężkie, są jednak często pożyteczne dla człowieka; służą bowiem ku jego upokorzeniu, oczyszczeniu i doskonaleniu. Każdy święty przechodził przez wiele utrapień i pokus i dzięki nim postępował w cnocie. Ci jednak, którzy pokusom się nie oparli, odpadli i zostali odrzuceni. Nie ma tak świętego zakonu ani tak ukrytego miejsca, gdzie by nie było pokus lub przeciwności.

3. Człowiek, dopóki żyje, nie jest zupełnie wolny od pokus, w nas samych tkwi ich źródło, gdyż narodziliśmy się w pożądliwości. Gdy jedna udreka lub pokusa ustępuje, nadchodzi druga, i zawsze będziemy cierpieć, albowiem utraciliśmy dobro pierwotnej szczęśliwości. Wielu usiłuje uciec od pokus, a głębiej w nie wpadają. Nie możemy zwyciężyć przez samą tylko ucieczkę, lecz przez cierpliwość i prawdziwą pokorę staniemy się silniejsi od wszystkich nieprzyjaciół.

4. Kto odsuwa się od zła tylko powierzchownie, nie wrywając go z korzeniami, ten niewiele postąpi; pokusy powrócą, a nawet silniej i bardziej natarczywie w niego uderzą. Powoli, przy wielkiej cierpliwości, wytrwałości i przy pomocy Bożej, pewniej zwyciężysz niż przez gwałtowność lub własną nierozwagę. W pokusie szukaj często rady, a z cierpiącym pokusy nie obchodź się twardo, lecz pocieszaj go tak, jakbyś pragnął, by ciebie pocieszano.

5. Początkiem wszystkich złych pokus jest niestałość umysłu i mała ufność w Boga. Albowiem jak łodzią bez steru fale miotają na wsze strony, tak człowiek opieszawy i w postanowieniach swych niestały często bywa kuszony.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień dziesiąty**

### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13**

5.(c.d.) Ogień doświadcza żelaza twardego (*Ekli 31,31*), a człowieka sprawiedliwego w pokusach. Często nie wiemy, co możemy, lecz pokusa ujawnia, czym jesteśmy. Czuwać zaś należy zwłaszcza na początku pokusy, gdyż łatwiej pokonać nieprzyjaciela wtedy, kiedy wszelkimi sposobami wzbrania się mu dostępu do duszy i zabiega mu drogę, gdy do wrót kołatać zaczyna. Stąd powiedziano: w początkach złemu zaradzaj; na próżno używasz leków, kiedy przez długą zwłokę choroba się wzmogła. (*Owidiusz, Księga o lekarstwach 91*). Albowiem najpierw pojawia się prosta myśl, potem żywe wyobrażenie, następnie upodobanie, złe poruszenie serca, wreszcie przyzwolenie. Tak powoli wkracza całkowicie wróg niegodziwy, gdy na początku nie stawia mu się oporu. Im kto dłużej zwleka z wewnętrznym oporem przeciw pokusom, tym co dzień staje się słabszy, wróg zaś coraz mocniejszy

6. Jedni doznają cięższych pokus na początku swego nawrócenia, inni przy końcu. Niektórych trapią one niemal przez całe życie. Jeszcze innych nawiedzają mało kiedy i niezbyt dokuczliwie; a to wszystko dzieje się według zrzędzenia mądrości i sprawiedliwości Bożej, która zważa na stan i zasługi każdego człowieka, a wszystko prowadzi ku zbawieniu wybranych.

7. Nie powinniśmy przeto rozpaczać w pokusach, lecz tym goręcej prosić Boga, aby nas raczył wspierać w każdym ucisku. On napewno wg. słów Św. Pawła, nie dopuści kusić was ponad to, co możecie, ale z pokusą zgotuje też wyjście, abyście mogli wytrzymać (*1Kor 10, 13*). W każdym utrapieniu i pokusie unóżajcie się zatem pod potężną ręką bożą (*1P 5, 6*), bo On wybawi i wywyższy pokornych duchem.

8. W pokusach i udęczeniach człowiek doświadcza, ile postąpił; wtedy też większą zdobywa zasługę i bardziej się ujawnia jego cnota. Cóż w tym wielkiego, gdy człowiek jest pobożny i gorliwy, kiedy mu nic nie dolega? Jeśli jednak w czasie przeciwności zachowuje się cierpliwie, wtedy jest nadzieja dużego postępu w dobrym. Niektórzy potrafią się oprzeć wielkim pokusom, a mimo to ulegają często małym i codziennym; dopuszcza to Bóg, ażeby w ten sposób upokorzeni, nie ufali sobie zbyt podczas wielkich doświadczeń, skoro pod ciężarem drobnych upadają.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień jedenasty**

### **O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25**

2. Ktoś niespokojny często bywał ponoszony to trwogą, to nadzieją; pewnego razu, udęczoney strapieniem, wszedł do kościoła i upadłszy na twarz przed jednym z ołtarzy, modlił się i trapił w sobie, mówiąc: O, gdybym wiedział, że wytrwam! Natychmiast usłyszał w sercu Bożą odpowiedź: A gdybyś to wiedział, coż byś uczynił? Czyń teraz, co chciałbyś czynić wtedy, a będziesz zupełnie bezpieczny. Pocieszony zaraz i wzmocniony, porucił się Woli Bożej, i ustala dręcząca go niepewność. Już nie był ciekawy swojej przyszłości, lecz zarówno przy rozpoczynaniu, jak i wykonywaniu każdej dobrej sprawy pytał jedynie, jaka jest Wola Boża i czym Bogu spodobać się może.

3. Miej nadzieję w Panu, a czyni dobrze, mówi Prorok, i mieszkaj w ziemi, a będziesz się karmił jej bogactwami! (*Ps 36, 3*). Jedno jest, co wielu odciąga od doskonalenia się i gorliwej poprawy: lęk przed trudnościami i mózół walki. Wszakże, w porównaniu z innymi, ci przede wszystkim postępują w cnotach, którzy walczą tym mężniej, im liczniejsze spotykają trudności i sprzeczności. Człowiek wtedy najwięcej się doskonali i zyskuje większą łaskę, kiedy siebie najmocniej zwycięża i upokarza.

4. Lecz nie wszyscy mają równie wiele do pokonania w sobie i do umartwienia. Człowiek idący chętnie w zawody, choćby miał wiele namiętności, szybciej postąpi niż ktoś dobrego usposobienia, ale o mniejszej gorliwości. Dwie rzeczy służą szczególnie do gruntownej poprawy: odrywanie się siłą od wrodzonych złych skłonności i żarliwe zabieganie o cnoty, których najbardziej nam trzeba. Staraj się też szczególnie tego wystrzegać i w sobie zwalczać, co ci się najbardziej nie podoba u innych.

5. Wykorzystuj wszystko ku swemu udoskonaleniu; jeśli widzisz dobre przykłady lub słyszysz o nich, zapalaj się do ich naśladowania. Jeśli zaś widzisz coś naganego, strzeż się, byś sam tego nie uczynił, a gdybyś kiedy tak czynił, staraj się czym prędzej poprawić. Jak oko twoje patrzy na innych, tak inni patrzą na ciebie. Jak miło i słodko widzieć braci żarliwych, pobożnych, uległych i karnych! Jakże smutno i przykro patrzeć na żyjących w rozprężeniu i nie spełniających swego powołania! O, jak szkodliwą jest rzeczą zaniedbywanie swego powołania, a skłanianie się ku temu, czego nam nie zalecono!

6. Pomnij na postanowienie, któreś uczynił i miej zawsze przed oczyma Chrystusa Ukrzyżowanego. Wpatrując się w życie Chrystusa, zawstydzisz się, żeś dotąd tak mało usiłował je naśladować, choć już od tak dawna jesteś na drodze Bożej... Gdyby Jezus Ukrzyżowany wszedł do naszego serca, jakżeż szybko byśmy nabyli doskonałej mądrości. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **Dzień dwunasty**

**Św. Łukasz 11, 1- 13; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25**

**Św. Łukasz 11, 1- 13**

**WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE.** I rzekł do nich: Kto z was będzie miał przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i powie mu: "Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby; bo przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przed nim położyć." A on z wewnątrz odpowiadając, rzekłby: "Nie naprzykrzaj mi się, już drzwi zamknięte, a dzieci moje są ze mną w łóżku; nie mogę wstać i dać ci." I jeśli on będzie dalej kołatał, powiadam wam: chociaż nie da mu, i nie wstanie, dlatego że jest przyjacielem jego, to dla natręctwa jego wstanie, i da mu tyle, ile mu potrzeba. I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; a kto szuka, znajduje; pukającemu będzie otworzone. Kto zaś z was jeśli prosi ojca o chleb, czy da mu kamień; albo o rybę, czy zamiast ryby da mu węża? Albo jeśliby prosił o jajo, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym, o ileż więcej Ojciec wasz z nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą?

**O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25**

9. Obyśmy mogli nie czynić nic innego jak tylko chwalić Pana Boga naszego sercem i ustami. O, gdybyś nigdy nie potrzebował ani jeść ani pić, lecz mógł go ciągle uwielbiać i oddawać się tylko sprawom ducha! Byłbyś wtedy o wiele szczęśliwszy niż teraz, gdy ciału swemu w każdej potrzebie musisz służyć. Oby nie było tych potrzeb, lecz tylko duchowy pokarm dla duszy, w którym niestety – tak rzadko smakujemy!

10. Kiedy człowiek dojdzie do tego, że w każdym stworzeniu nie szuka już pociechy, wówczas dopiero zaczyna się doskonale rozmiłowywać w Bogu; i wtedy też będzie zawsze zupełnie zadowolony, jakkolwiek ułożą się sprawy. Wówczas ani go pomyślność nazbyt nie uweseli, ani przeciwność nie zasmuci, z zupełną ufnością odda się Bogu, który jest dla niego wszystkim we wszystkim i dla którego nic nie ginie, nic nie umiera, lecz wszystko żyje i służy mu na każde skinienie.

11. Pomnij zawsze na koniec i na to, że utracony czas nie wraca. Bez gorliwości i pilności nigdy nie nabędziesz cnót. Skoro zaczniesz wpadać w oziębłość, źle się z tobą dzieje. Jeśli zaś oddasz się całej żarliwej służbie, wtedy znajdziesz pokój i przez umiłowanie cnoty oraz dzięki łasce Bożej uczujesz, że ta praca nie jest taka ciężka. Człowiek żarliwy i pilny gotów jest na wszystko. Większego trudu potrzeba do zwyciężenia wad i namiętności niż do dźwigania najcięższych znojów i trudów pracy fizycznej. Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto gardzi małymi rzeczami, pomału upadnie. (*Ekli 19,1*) Jeśli dzień spędzisz pożytecznie, radować się będziesz pod wieczór. Czuwaj nad sobą, dodawaj sobie bodźca, napominaj, a jakkolwiek drudzy postępują, ty nie zaniedbuj siebie. O tyle tylko udoskonalisz się, o ile sam siebie ujarzmisz.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

## **OKRES DRUGI – PIERWSZY TYDZIEŃ - POZNANIE SAMEGO SIEBIE**

### **Wprowadzenie**

**Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1**

W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swe modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem wyżej o grzesznym podłożu ludzkiej natury, uważając przez ten tydzień samych siebie za pełzające robactwo, za węże, za kozły. Można by też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: Rozważaj, czym byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś – naczyniem pełnym błota; czym będziesz – pastwą robaków. Będą prosili Pana Naszego i Ducha Św., by ich oświecił.

W tym celu mogą odmawiać będą Akty Strzeliste: Panie, abym przejrzał! (Łk 18, 41); Spraw bym poznał samego siebie! (św. Augustyn), czy Przyjdź Duchu Św.." wraz z litaniami do Ducha Św. i będą się uciekali do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tą wielką łaskę, mającą być podstawą wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie Hymn, "Ave Maris Stella" i litanie Loretzańską do Najświętszej Maryi Panny.

**Czytania odpowiednie dla pierwszego tygodnia drugiego okresu:** Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 24, 25, Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały 11,13,16,17,18; "O naśladowaniu Chrystusa", Księga I, Rozdz. 24, Księga II, Rozdz.5, Księga III, Rozdz. 7, 8,13, 20, 30, 47; "Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny": # 78-82, 227, 228.

**Ćwiczenia duchowe:** Modlitwy, medytacje, akty wyrzeczenia się swojej woli, żal za grzechy, pogarda dla samego siebie – wszystko to czynimy u stóp Maryi, bo to od Niej spodziewamy się otrzymać światło poznania samych siebie, i to w Jej obecności będziemy w stanie zmierzyć przepaść naszych słabości bez podleganiu rozpacz.

**Modlitwy, które będziemy odmawiać w ciągu pierwszego tygodnia drugiego okresu:**

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretńska do Najświętszej Maryi Panny.

## **Modlitwy na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie**

### **Litania do Ducha Świętego - (wyłącznie do użytku prywatnego)**

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.**

**Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.**

**Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.  
O. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.  
W. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.  
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

**Módlmy się:** Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

## **Ave, Maris Stella**

Witaj mórzu ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga.  
Gabryela: "Ave" będąc powitaną, dni nam wróć łaskawe, mieniąc Ewy miano.

Więźniom zdejm okowy, ślepym rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.  
Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobliwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyn nas cichymi.  
Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wieczysta! Amen.  
Dozwoł mi chwalić Cię, Panno święta! Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

## **Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny**

Potwierdzona przez papieża Sykstusa V w 1587

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Święta Maryjo, módl się za nami. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami. Święta Panno nad pannami, módl się za nami. Matko Chrystusowa, módl się za nami. Matko łaski Bożej, módl się za nami. Matko nieskalana, módl się za nami. Matko najczystsza, módl się za nami. Matko dziewicza, módl się za nami. Matko nienaruszona, módl się za nami. Matko najmiłsza, módl się za nami. Matko przedziwna, módl się za nami. Matko dobrej rady, módl się za nami. Matko Stworzyciela, módl się za nami. Matko Zbawiciela, módl się za nami. Matko Kościoła, módl się za nami. Panno roztropna, módl się za nami. Panno czcigodna, módl się za nami. Panno wstawiona, módl się za nami. Panno można, módl się za nami. Panno łaskawa, módl się za nami. Panno wierna, módl się za nami. Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami. Stolico mądrości, módl się za nami. Przyczyno naszej radości, módl się za nami. Przybytku Ducha Świętego, módl się za nami. Przybytku chwalebny, módl się za nami. Przybytku sławny pobożności, módl się za nami. Różo duchowna, módl się za nami. Wieżo Dawidowa, módl się za nami. Wieżo z kości słońcowej, módl się za nami. Domie złoty, módl się za nami. Arko Przymierza, módl się za nami. Bramo niebieska, módl się za nami. Gwiazdo zaranna, módl się za nami. Uzdrawienie chorych, módl się za nami. Ucieczko grzesznych, módl się za nami. Poczyszycielko strapionych, módl się za nami. Wspomożenie wiernych, módl się za nami. Królowo Aniołów, módl się za nami. Królowo Patriarchów, módl się za nami. Królowo Proroków, módl się za nami. Królowo Apostołów, módl się za nami. Królowo Męczenników, módl się za nami. Królowo Wyznawców, módl się za nami. Królowo Dziewic, módl się za nami. Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami. Królowo bez zmywania pierworodnej poczęcia, módl się za nami. Królowo wniebowzięta, módl się za nami. Królowo Różańca świętego, módl się za nami. Królowo pokoju, módl się za nami. Królowo Polski, módl się za nami.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko. O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Módlmy się:** Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## Czytania na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie

### Dzień trzynasty

#### Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3

Najlepsze nasze uczynki bywają zwykle splamione i skalane przez zło, które w nas tkwi skutkiem skażonej natury naszej. Kiedy się wleje czystej przezroczystej wody do cuchnącego naczynia, lub wina do beczki, której wewnątrz nie jest czyste, natenczas woda czysta i dobre wino psują się i łatwo przesiąkają przykrą wonią. To samo dzieje się, gdy Bóg do wnętrza naszej duszy, skażonej grzechem pierworodnym i uczynkowym, złoży rosę niebieską łaski lub przedziwne wino Swej miłości. Otóż dary Jego psują się zazwyczaj i plamią skutkiem zarodu złego, który grzech pozostawił w nas; uczynki nasze, nawet najwznioślejsze cnoty, bywają nim zarażone. By więc osiągnąć doskonałość, której nie podobna zdobyć bez łączności z Jezusem Chrystusem, bardzo ważną jest rzeczą precz wyrzucić to, co w nas jest złego; inaczej Pan nasz, który jest nieskończenie czysty i najmniejszej skazy w duszy nie znosi, odrzuci nas od oblicza Swego i nie połączy się z nami.

By wyzuć się z samych siebie trzeba nam:

Z pomocą światła Ducha Św. dobrze poznać skażoną naszą naturę, naszą nieudolność do wszystkiego, co dobre, naszą słabość we wszystkim, naszą ustawiczną niestałość, naszą niezgodność wszelkiej łaski i ogólną naszą nieprawość. Grzech pierwszego naszego rodzica zatrzał nas wszystkich, przekwasił i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Grzechy, które popełniliśmy, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, powiększyły naszą poządlliwość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe następstwa i skutki. Ciała nasze tak są zepsute, że Duch Św. nazywa je *ciałami grzechu*, (Rz 6, 6), *poczętymi w grzechu* (Ps 50, 7), karmionymi w grzechu i zdolnymi tylko do grzechu. Podlegają one tysiącnym chorobom, stają się z dnia na dzień słabsze, aż idą na pastwę robactwa i zgnilizny.

Dusza наша połączona z ciałem, stała się tak zmysłowa, iż ją nazwano wprost ciałem *bo wszelkie ciało skaziło było drogę swą na ziemi*. (Rodz 6, 12). Udziałem naszym to nic, prócz pychy i zaślepienia ducha, zatwardziałości serca, słabości i chwiejności duszy, zmysłowości zbuntowanych namiętności i chorób ciała. Z natury pyszniejsi jesteśmy niż pawie, więcej przywiązani do ziemi niż ropuchy, niegodziwsi niż kozły, zazdrośniejsi niż węże, pędliwsi niż tygrysy, leniwsii niż żółwie, słabsii niż trzcina, zmienniejsii niż chorągiewki na dachu. Sami z siebie mamy tylko nicość i grzech i zasługujemy jedynie na grzech Boży i na piekło wieczne.

Czy wobec tego można się dziwić, że Zbawiciel powiedział, iż ten kto chce iść za Nim, powinien zaprzeć się samego siebie i gardzić własną swą duszą. (Por. Łk 9, 23; Mat 16, 24) Kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. (J 12, 25). Mądrość nieskończona, która nie daje przykazań bez powodu, każe nam nienawidzić samych siebie, bo zasługujemy wielce na nienawiść: nic nie jest tak godne miłości jak Bóg, nic nie jest tak godne nienawiści, jak my sami.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okresu: Poznanie samego siebie*

### Dzień czternasty

#### Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 8.

#### Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3

By się wyzuć z siebie samego, trzeba codziennie zamierać sobie samemu, tzn. trzeba dźwżyć na wodzy władze duszy i zmysły ciała, trzeba patrzeć, jakoby się nic nie widziało, słyszeć jakoby się nic nie słyszało, posługiwać się rzeczami



tego świata, jakoby się ich nie używało (*Por. 1Kor 7, 29-31*). Św. Paweł nazywa to codziennym umieraniem: *quoditie morior. (Por. 1Kor 15, 31)*. Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje. (*J 12, 24-25*). Jeśli nie zembrzemy sami sobie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do tej śmierci tak koniecznej a zarazem tak życiodawczej, nie przyniesiemy owocu pożytecznego; nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki będą skażone miłością własną i samowolą. I dlatego Pan Bóg brzydzić się będzie największymi naszymi ofiarami i najlepszymi uczynkami, a w chwili śmierci z próżnymi staniemy rękoma, tzn. bez cnót i zasług i nie będzie w nas ani iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze obumarłe sobie, których życie ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu. (*Por. Kol 3, 3*).

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Najświętszej trzeba wyszukać to, które najprędzej nas doprowadzi do obumarcia sobie, bo to będzie najlepsze i najbardziej nas uświęci. Trzeba bowiem pamiętać, że nie wszystko co się święci jest złotem, że nie wszystko, co słodkie, jest miodem, że nie wszystko co jest łatwe i co większa część ludzi wykonywa, najwięcej uświęca. Podobnie jak w łonie natury istnieją tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie z małym nakładem kosztów i bez trudu dokonywać można pewnych naturalnych czynności, tak i w porządku łaski są tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie radośnie i łatwo spełniać można dzieła nadnaturalne, pozbyć się miłości własnej, napełnić się Bogiem i stać się doskonałym.

Nabożeństwo, o które obecnie chodzi, jest jedną z tych tajemnic łaski, nieznaną wielkiej części chrześcijan, znaną jedynie niewielkiej liczbie spośród pobożnych, a praktykowaną i wykonywaną przez jeszcze mniejszą ich liczbę.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 8**

1. Uczeń. Iżem raz począł, będę mówić do Pana mego, aczem proch i popiół. (*Rodz 18, 27*) Gdybym chciał się uważać za coś więcej, Ty staniesz przeciwko mnie i występki moje wydadzą o mnie prawdziwe świadectwo, a wyprzeć się ich nie mogę. Jeżeli uznam swą małość i uniżę się, wyzbywając się wszelkiego górnego o sobie mniemania, i będę się uważać za proch, jak jest w istocie, spłynie ku mnie Twoja łaska i w sercu rozbłyśnie Twe światło; wtedy wszelka, choćby najmniejsza próżność utonie w bezmiarze mej nicości i zginie na wieki. Tam mi pokażesz, czym jestem, czym byłem i dokąd zaszedłem. A ja w niwecz obrócony byłem i nie wiedziałem. (*Ps 72, 22*). Zostawiony samemu sobie, jestem niemocą i nicością, lecz jeśli tylko spojrzysz na mnie, od razu staję się silny i nowa napełnia mnie radość. Dziwne to bardzo, że tak nagle mnie podnosisz i tak łaskawie do siebie przygarniasz, choć własny ciężar w dół mnie pociąga.

2. Sprawia to Twoja miłość, która mnie niezasłużenie uprzedza i wspiera w licznych i wielorakich potrzebach, i z niezliczonych nieszczęść, prawdę mówiąc, wprost mnie wyrzywa. Zgubiłem się miłując źle samego siebie; szukając jedynie Ciebie i szczerze cię kochając, znalazłem siebie i Ciebie zarazem, a przez mą miłość ku Tobie jeszcze głębiej zrozumiałem własną nicość. Ty bowiem, o Najśłodszy, postępujesz ze mną ponad wszelką moją zasługę i nad to wszystko, czego bym się śmiał spodziewać i odważyć prosić.

3. Bądź błogosławiony, Boże mój, bo chociaż nie jestem godzien żadnej z Twych łask, Twoja nieskończona hojność i dobroć nie przestają nigdy dobrze czynić nawet niewdzięcznym i tym, co daleko od Ciebie odeszli. Nawróć nas do siebie, abyśmy byli wdzięczni, pokorni i pobożni, boś Ty naszym zbawieniem, naszym męstwem i mocą.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

### **Dzień piętnasty**

#### **Św. Łukasz 13, 1-9; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13**

#### **Św. Łukasz 13, 1-9**

NAPOMNIENIE DO POKUTY. A na ten czas przybyli niektórzy, oznajmiając mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ich ofiarami. A odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkich innych Galilejczyków bardziej byli grzeszni, że takie rzeczy ucierpieli? Nie, powiadam wam; lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie. Jak osiemnastu tych, na których upadła wieża w Siloe, i zabiła ich, czy mniemacie, że i oni byli więcej winni, niż wszyscy ludzie mieszkający w Jeruzalem? Nie, mówię wam; ale jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie.

**PRZYPOWIEŚĆ O FIDZE.** Powiedział zaś i to podobieństwo. Pewien człowiek miał drzewo figowe posadzone w winnicy swojej, i przyszedł szukając owocu i nie znalazł. I rzekł do uprawiającego winnicę: Oto trzy lata są, jak przychodzę szukać owocu na tej fidze, a nie znajduję; wytnij ją więc, po cóż i ziemię zajmuje? A on odpowiadając, rzekł mu: Panie, zostaw ją i na ten rok, az ją okopię, i gnojem obłożę, a może da owoc; a jeśli nie, to potem ją wytniesz.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13**

1. *Chrystus.* Synu, kto usiłuje chylić się od posłuszeństwa, usuwa się od łaski, a kto szuka osobistych korzyści, traci wspólne dobro. Kto niechętnie i niedobrowolnie poddaje się przełożonemu, okazuje, że jego ciało nie jest mu jeszcze doskonale posłuszne, lecz często buntuje się i szemrze. Ucz się więc ochotniej uległości przełożonemu, jeżeli pragniesz ujarzmić swe ciało. Łatwiej bowiem zwycięża zewnętrznego wroga, kto w swoim wnętrzu nie jest podzielony. Nie masz gorszego i groźniejszego nieprzyjaciela swej duszy nad siebie samego, gdy w tobie ciało nie zgadza się z duchem. Musisz stanowczo za nic uważać siebie, jeśli chcesz przemóc ciało i krew. Miłujesz jeszcze siebie w sposób nieuporządkowany, dlatego wdrygasz się przed całkowitym poddaniem siebie woli cudzej.

2. Cóż w tym wielkiego, że poddasz się dla Boga człowiekowi, ty, co jesteś prochem i niczym, skoro ja, Wszechmocny i Najwyższy, który z niczego wszystko stworzyłem, podległy byłem pokornie człowiekowi dla ciebie? Stałem się najpokorniejszy i najniższy ze wszystkich po to, abyś ty własną swą pychę zwyciężył moją pokorą. Ucz się posłusznym być, prochu! Ucz się korzyć, ziemi i glino, i ugiąć się pod stopy wszystkich. Ucz się przełamywać swoje zachcianki i ulegać w całkowitym posłuszeństwie.

3. Rozgorzej przeciwko sobie i nie ścierp, by rządziła tobą pycha; stań się tak uległym i małym, aby wszyscy mogli po tobie chodzić i deptać jak błoto na drodze. Czemuż miałbyś się żalić, próżny człowieku? Jak możesz zaprzeczać tym, którzy ci w oczy wyrzucają złości, grzeszniku nikczemny, któryś tyle razy obraził Boga i zasłużył na piekło? Litowały się oczy moje nad tobą, bo drogą przed obliczem moim była twa dusza; chcę, abyś poznał moją miłość i był zawsze wdzięczny za dobrodziejstwa moje; abyś trwał nieustannie w prawdziwej uległości i pokorze i znosił cierpliwie nawet pogardę.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

### **Dzień szesnasty**

**Św. Łukasz 13, 10-21; O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5;**

### **Św. Łukasz 13, 10-21**

**NIEWIASTA UZDROWIONA W SZABAT** I nauczał w synagodze ich w szabaty. A oto była tam niewiasta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy, a była pochylona, i nie mogła żadną miarą w górę spojrzeć. Skoro ją ujrzał Jezus, przywołał ją do siebie, i rzekł do niej: Niewiasto, uwolniona jesteś od niemocy twojej. I włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Odpowiadając zaś przełożony synagogi, oburzony, że Jezus w szabat uzdrowił, mówił do rzeszy: Jest sześć dni, w które pracować należy, w te dni więc przychodźcie, i leczcie się, a nie w dzień sobotni. A odpowiadając Pan rzekł mu: Obludnicy! Czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje od żłobu wołu swego albo osła i nie prowadzi by go napoić? Tej zaś córki Abrahama, którą związał szatan, oto już osiemnaście lat, nie trzeba było z tych więzów uwolnić w dzień sobotni? I gdy to mówił wstydzieli się wszyscy przeciwnicy jego; a cały lud radował się ze wszystkiego, co chwalebnie działo się przez niego.

**PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I O KWASIE** Mówił tedy: Do czego podobne jest królestwo niebieskie, a do czego je przyrównam? Podobne jest do ziarna gorczycznego, które wzięwszy człowiek, posadził w ogrodzie swoim, i urosło, i stało się drzewem wielkim, a ptaki niebieskie spoczywały na gałęziach jego.

I znowu rzekł: Do czego przyrównam królestwo Boże? Podobne jest do kwasu, który wzięwszy niewiasta, włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5**

1. Nie możemy sobie nazbyt zawierzyć, gdyż często brak nam łaski i rozeznania sprawy. Mało w nas światła, a i to, które mamy, prędko tracimy przez nasze niedbalstwo. Nierzadko nawet nie zauważamy, jak wewnątrz jesteśmy ślepi. Często czynimy źle, a co gorsza uniewinniamy się. Niekiedy namiętność nas ponosi, a sądzymy, że to gorliwość.

Innych ganimy za drobne błędy, u siebie pomijamy daleko większe. Dość łatwo odczuwamy i przeżywamy cierpienia zadane nam przez innych, ale co inni od nas cierpią, tego nie widzimy. Kto by dobrze i sprawiedliwie osądzał siebie, nie wyda surowego sądu o drugich.

2. Człowiek wewnętrzny troskę o swą duszę przedkłada nad wszystkie inne; czuwając pilnie nad sobą samym, łatwo milczy o drugich. Nigdy nie staniesz się człowiekiem wewnętrznym, jeżeli nie będziesz milczał o drugich i pilnował szczególnie siebie. Skoro zwrócisz się całkowicie ku Bogu i wewnątrz swej duszy, mało cię dotknie, co usłyszysz z zewnątrz. Gdzie jesteś, kiedy nie jesteś w sobie? A choćbyś wszystko obiegił i zbadał, co zyskałeś, gdy zaniedbałeś siebie samego? Jeżeli chcesz osiągnąć spokój i prawdziwą jedność z Bogiem, trzeba, byś na oku miał przede wszystkim siebie.

3. Wiele zyskasz, gdy pozostaniesz wolny od wszelkiej zbędnej troski doczesnej. Wiele stracisz uwielbiając cokolwiek doczesnego. Niech ci nie będzie nic wielkim, nic wzniosłym, nic droгим i miłym, prócz samego Boga i tego, co z Boga pochodzi. Uważaj za marną wszelką pociechę, którą dają stworzenia. Dusza miłująca Boga wszystko Mu podporządkowuje. Sam Bóg wieczny, niezmierny i wszystko sobą napełniający jest jedyną pociechą duszy i prawdziwą radością serca.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

## **Dzień siedemnasty**

**Św. Łukasz, 16, 1-13; O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24**

### **Św. Łukasz, 16, 1-13**

**PRZYPOWIEŚĆ O NIESPRAWIEDLIWYM WŁODARZU.** Mówił też do uczniów swoich: Był pewien człowiek bogaty, który miał włodarza; i doniesiono mu o nim, że roztrwonił dobra jego. I wezwał go i rzekł, mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z włodarstwa twego, bo już nie będziesz mógł włodarzyć. I rzekł włodarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro pan mój odejmuje mi włodarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. Wiem co uczynię, żeby, gdy będę złożony z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy zatem dłużników pana swego każdego z osobna, mówił pierwszemu: Ile winieneś panu memu? A on odpowiedział: Sto barył oliwy. I rzekł mu: Weź zapis swój, a siądź natychmiast, a napisz: pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty ileś winien? A on rzekł: Sto miar pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis swój, a napisz: osiemdziesiąt. I pochwalił pan niesprawiedliwego włodarza, że roztropnie uczynił; bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim niż synowie światłości. I ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

Kto wierny jest w najmniejszej rzeczy, i w większej jest wierny; a kto w małym jest niesprawiedliwy, ten i w większym jest niesprawiedliwy. Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, prawdziwe dobra kto wam powierzy? A jeśliście w cudzym nie byli wierni, któż wam da, co jest wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć; bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo z jednym trzymać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24**

1. We wszystkim oglądaj się na koniec, pamiętając, że staniesz przed surowym sędzią, przed którym nie ma nic skrytego; nie da się On ująć darami ani przekonać wymówkami, lecz będzie sądził według sprawiedliwości. O, najędźniejszy i nierozumny grzeszniku! Cóż odpowiesz Bogu znającemu wszystkie twoje złości, ty, co nieraz drżysz przed obliczem zagniewanego człowieka? I czemu się nie gotujesz na dzień sądu, gdzie jeden drugiego nie będzie tłumaczył i bronił, lecz każdy poniesie własne brzemień wystarczająco wielkie? Teraz jeszcze praca twoja jest owocująca, płacz twój przyjęty, jęk wysłuchany, a cierpienie zadośćczyniące i oczyszczające.

2. Człowiek cierpliwy przechodzi tu wielki i zbawienny czyściec: gdy doznając zniewag bardziej boleje nad cudzą złością niż nad własną krzywdą; gdy za przeciwników swoich chętnie się modli i z serca przebacza winy; gdy nie ociąga się prosić innych o przebaczenie i łatwiej się lituje, niż gniewa; gdy często sam siebie przewycięża, a ciało swe usiłuje poddać zupełnie duchowi. Lepiej jest oczyszczać się z grzechów i wad się pozbywać, niż zachowywać je do przyszłego oczyszczenia. Zaprawdę, zwodzimy siebie samych przez nieuporządkowaną miłość, jaką żywimy dla ciała.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

## Dzień osiemnasty

Św. Łukasz 17, 1-10; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30

### Św. Łukasz 17, 1-10

WSKAZÓWKI DLA UCZNIÓW. I rzekł do uczniów swoich: Nie podobna jest, aby zgorszenia przyjść nie miały; lecz biada temu, przez kogo przychodzą. Pożyteczniej by mu było, gdyby kamień młyński zawieszono na szyi jego, i wrzucono go w morze, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych malutkich. Uważajcie na samych siebie. Jeśli brat twój zgrzeszy przeciw tobie, upomnij go; a jeśli będzie żałował, odpuść mu. I choćby siedemkroć razy na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedemkroć razy na dzień nawrócił się do ciebie, mówiąc: Żal mi; odpuść mu.

I rzekli apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary. Pan zaś rzekł: Jeślibyście mieli wiarę, jak ziarno gorczyczne, powiecie temu drzewu morwowemu: Wykorzeń się, a przesadz się w morze, a usłucha was. A któż z was mając sługę orzącego lub pasącego, gdy on wróci z pola, powie mu: Zaraz pójdź, siądź do stołu, a nie powie mu: Przygotuj dla mnie wieczerzę, a przepasz się i służ mi, aż się najem i napiję, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje owemu słudze, że uczynił to, co mu rozkazał? Nie sądzę. Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; cośmy winni byli uczynić, uczyniliśmy.

### O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30

1. *Chrystus*. Synu, Jam obroną w dniu niedoli (*Por. Nah 1, 7*). Przychodź do mnie, ilekroć ci źle. Najbardziej opóźniasz niebieską pociechę przez to, że zbyt długo nie uciekasz się do modlitwy. Zanim bowiem zaczniesz mnie usilnie błagać, szukasz wpieryw pociech i ulgi w rzeczach zewnętrznych. Wszystko mało ci pomoże, dopóki nie zrozumiesz, że to ja wybawiam tych, co mi zaufali, i że poza mną nie ma skutecznej pomocy ani pożytecznej rady czy trwałego lekarstwa. Teraz, po burzy, odzyskawszy spokój ducha, umocnij swe siły w blasku miłosierdzia mego, gdyż jestem przy tobie nie tylko, aby wszystko całkowicie odnowić, lecz hojniej i obficie przymnożyć ci łaski.

2. Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czyż będę podobny temu, który mówi, a nie czyni? Gdzie wiara twoja? Bądź mocny i wytrwały. Bądź cierpliwy i mężny, w swoim czasie będziesz pocieszony. Czekaj mnie, czekaj; przyjdę i uzdrowię cię. To, co cię nęka, jest tylko pokusą, a co cię trwoży, jest próżnym lękiem. Po co się troszczyć o niepewną przyszłość? Po to chyba, by smutek potęgował smutkiem. *Dosyć ma dzień swojej nędzy. (Mt 6, 34)*.

3. Niestety, ludzka słabość to słabość ludzić się takimi myślami, a zarazem znak słabego jeszcze ducha dać się zwieść łatwo podszeptom wroga. Nieprzyjaciel nie dba, czy zwiedzie i oszuka za pomocą prawdy czy fałszu, czy przez zbytnią miłość do tego, co dziś mamy, czy przez trwogę przed tym, co może się wydarzyć. Niech więc twe serce nie trwoży się ani się nie lęka. Zawierz mi i miej ufność w moim miłosierdziu. Kiedy ci się zdaje, że jesteś ode mnie daleko, najczęściej wtedy właśnie jestem przy tobie. Gdy myślisz, że wszystko stracone, częstokroć jest to sposobność do większej zasługi. Nie wszystko przepadło, jeśli coś weźmie obrót inny, niż pragniesz. Nie sądz według chwilowego wrażenia ani nie poddawaj się strapieniu do tego stopnia, jak gdyby zgasła dla ciebie wszelka nadzieja ratunku.

4. Nie myśl, żeś zupełnie opuszczony, gdy czasem ześlę na ciebie jakieś utrapienie lub odbiorę upragnioną pociechę; tak bowiem dochodzi się do królestwa niebieskiego. A to, że doznajecie przeciwności, jest niewątpliwie lepsze i pożyteczniejsze dla ciebie, niż gdybyście mieli wszystko według swojej woli. Ja znam najskrytsze zamysły i wiem, iż dla zbawienia twego bardzo potrzeba, abyś niekiedy doznawał oschłości, żeby cię przypadkiem powodzenie nie wzięło w próżność i abyś przez upodobanie w sobie samym nie uważał się za takiego, jakim w istocie nie jesteś. Co dałem, mogę odebrać, i zwrócić, kiedy mi się podoba.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

## Dzień dziewiętnasty

Św. Łukasz 18, 15 – 30; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47

### Św. Łukasz 18, 15 – 30

JEZUS I DZIECI. Przynieśli mu też i dzieci, aby się ich dotykał; co widząc uczniowie, łajali ich. Lecz Jezus przywoławszy je, rzekł: Dopusćcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże. Zaprawdę wam powiadam: Ktokolwiek by nie przyjął królestwa Bożego jako dziecko, nie wejdzie do niego.

BOGATY MŁODZIENIEC. I zapytał go pewien książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc, otrzymam życie wieczne? Jezus zaś rzekł mu: Czemu nazywasz mię dobrzym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: "Nie zabijaj; nie cudzołóż; nie kradnij; nie mów fałszywego świadectwa; czcij ojca swego i matkę." A on rzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej. Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu: Jednego ci jeszcze niedostaje; sprzedaj wszystko, co masz, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, chodź za mną. On usłyszawszy to, zasmucił się, bo był bardzo bogaty. A Jezus widząc go zasmuczonego, rzekł: Jakże trudno ci, co mają pieniądze, wejść do królestwa Bożego! Albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do królestwa Bożego. I rzekli ci, co słuchali: Któż więc może być zbawiony? Rzekł im: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.

Piotr zaś rzekł: Oto my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą. A on mi rzekł: Zaprawdę wam powiadam, że nie ma nikogo, który opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, a nie otrzymałby daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku życia wiecznego.

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47**

1. *Chrystus*. Synu, nie daj się złamać trudom, które przyjąłeś dla mnie, i nie upadaj na duchu z powodu utrapień; we wszystkich wypadkach niech cię krzepi i pociesza moja obietnica. Mam dość mocy, by cię wynagrodzić ponad wszelki sposób i miarę. Niedługo będziesz się tu trudził, nie zawsze będą cię przygniatać cierpienia. Poczekaj trochę, a prędko ujrzysz koniec niedoli. Nadejdzie godzina, w której ustanie wszelki trud i niepokój. Wszystko, co wraz z czasem przemija, drobiazgiem jest i trwa krótko.

2. Czyń, co winieneś czynić, pracuj wiernie w mojej winnicy, ja będę twoją nagrodą. Pisz, czytaj, śpiewaj, wdychaj, milcz, módl się, mężnie znoś przeciwności. Żywot wieczny wart tego wszystkiego i większych jeszcze bojów. W dniu Panu wiadomym nastanie pokój; nie będzie wówczas dnia ani nocy naszego czasu, ale wieczna światłość, jasność nieskończona, pokój trwały i bezpieczny odpoczynek. Nie powiesz wtedy: Któż mnie wybawi z ciała tej śmierci? (Rz 7, 24). Ani nie będziesz wołać: Biada mi, że się pielgrzymowanie moje przedłużyło. (Ps 119, 5). Albowiem: Odrzuci śmierć na wieki; i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza. (Iz 25, 8), więc zniknie wszelka troska, zacznie się zbawienie wieczne, obcowanie w chwale i szczęściu, radość błogosławiona.

3. O, gdybyś wiedział, jakiej czci zażywają święci w niebie, jaką chwałą jaśnieją wzgardzeni przez świat i uważani nieomal za niegodnych samego życia! Na pewno zaraz aż do ziemi byś się uniżył i pragnąłbyś raczej podlegać wszystkim, niż mieć władzę choćby nad jednym człowiekiem. Nie pragnąłbyś w tym życiu dno beztroskich, lecz radowałbyś się ze znośzonych dla Boga utrapień i poczytałbyś sobie za zysk to, że cię ludzie za nic mają.

4. O, gdybyś w tym zasmakował i tym do głębi serca się przejął, czy odważyłbyś się choć raz na cokolwiek uskarżać? Czyż dla żywota wiecznego nie warto ponosić wszelkich trudów? To nie drobnostka utracić lub zyskać królestwo Boże! Wznies więc swe oczy ku niebu! Oto ja, a ze mną wszyscy święci moi, którzy na tym świecie ciężkie staczali boje; teraz się radują, teraz są pocieszeni, bezpieczni, już zażywają pokoju i pozostaną ze mną na zawsze w królestwie mego Ojca.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie*

## **OKRES DRUGI – DRUGI TYDZIEŃ - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY**

### **Wprowadzenie**

#### **Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1**

229. W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O poznanie to prosić będą Ducha Świętego. Jako czytanie i rozmyślanie służyć im może to co w niniejszej książeczce powiedzieliśmy o Najświętszej Pannie. Podobnie jak w pierwszym tygodniu mogą od mawiać w tej intencji Litanię do Ducha Św., Ave Maris Stella, dodatkowo codziennie Różaniec Św.

**Czytania odpowiednie dla drugiego tygodnia:** Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały: 1, 2; Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz. 2; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, # 1-48, 90-93, 105-182, 213-225; Sekret Maryi, #23-34.

**Ćwiczenia duchowe:** Pobożne nabożeństwo do Błogosławionej Dziewicy, naśladowanie Jej cnót, zwłaszcza: Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości. Oto "dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny" mówi Św. Ludwik, "Traktat", 108.

**Modlitwy do odmawiania w drugim tygodniu:** Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, Modlitwa do Maryi- Św. Ludwika Grignon de Montfort, Różaniec Św.

## **Modlitwy na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy**

### **Litania do Ducha Świętego - wyłącznie do użytku prywatnego**

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.**

**Bądź nam miłociw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.**

**Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.

O. I ducha prawego odnów we wnętrzościach moich.

W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

**Módlmy się:** Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

## **Ave, Maris Stella**

Hymn z VII lub VIII wieku, tłumaczenie z łaciny ks. Karłowski, K.J.

Witaj mórz ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga.  
Gabryela: "Ave" będąc powitaną, dni nam wróc łaskawe, mieniać Ewy miano.

Więźniom zdejm okowy, ślepym rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.  
Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobliwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyn nas cichymi.  
Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wieczysta! Amen.  
Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta! Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

## **Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny - Potwierdzona przez Sykstusa V w 1587**

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Święta Maryjo, módl się za nami. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami. Święta Panno nad pannami, módl się za nami. Matko Chrystusowa, módl się za nami. Matko łaski Bożej, módl się za nami. Matko nieskalana, módl się za nami. Matko najczystsza, módl się za nami. Matko dziewicza, módl się za nami. Matko nienaruszona, módl się za nami. Matko najmiłsza, módl się za nami. Matko przedziwna, módl się za nami. Matko dobrej rady, módl się za nami. Matko Stworzyciela, módl się za nami. Matko Zbawiciela, módl się za nami. Matko Kościoła, módl się za nami. Panno roztropna, módl się za nami. Panno czcigodna, módl się za nami. Panno wstawiona, módl się za nami. Panno można, módl się za nami. Panno łaskawa, módl się za nami. Panno wierna, módl się za nami. Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami. Stolicę mądrości, módl się za nami. Przyczyna naszej radości, módl się za nami. Przybytku Ducha Świętego, módl się za nami. Przybytku chwalebny, módl się za nami. Przybytku sławny pobożności, módl się za nami. Różo duchowna, módl się za nami. Wieżo Dawidowa, módl się za nami. Wieżo z kości słoniowej, módl się za nami. Domie złoty, módl się za nami. Arko Przymierza, módl się za nami. Bramo niebieska, módl się za nami. Gwiazdo zaranna, módl się za nami. Uzdrawienie chorych, módl się za nami. Ucieczko grzesznych, módl się za nami. Pocieszycielko strapionych, módl się za nami. Wspomożenie wiernych, módl się za nami. Królowo Aniołów, módl się za nami. Królowo Patriarchów, módl się za nami. Królowo Proroków, módl się za nami. Królowo Apostołów, módl się za nami. Królowo Męczenników, módl się za nami. Królowo Wyznawców, módl się za nami. Królowo Dziewic, módl się za nami. Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami. Królowo bez zmyślenia, módl się za nami. Królowo wniebowzięta, módl się za nami. Królowo Różańca świętego, módl się za nami. Królowo pokoju, módl się za nami. Królowo Polski, módl się za nami.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko. O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Módlmy się:** Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## **Modlitwa do Maryi**

**Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort**, tłum.: Magdalena Tuszyńska z tekstu w języku angielskim

Bądź pozdrowiona Maryjo, umiłowana Córko Ojca Przedwiecznego!

Bądź pozdrowiona Maryjo, uwielbiona Matko Syna!

Bądź pozdrowiona Maryjo, wierna Oblubienico Ducha Świętego!

Bądź pozdrowiona Maryjo, moja kochana Matko, ukochana Władczyni, moja wszechpotężna Królowo!

Bądź pozdrowiona moja radości, moja chwało, moje serce i moja duszo!

Jesteś cała moja dzięki miłosierdziu, a ja jestem cały Twój dzięki sprawiedliwości.

Ale jeszcze nie jestem zupełnie Twój. Teraz więc oddaję się Tobie całkowicie, nic nie zatrzymując dla siebie, ani dla innych. I jeśli stale jeszcze dostrzegasz we mnie coś, co nie należy do Ciebie, błagam Cię usuń to, i uczyni Siebie absolutną władczynią wszystkiego co jest moim.

Zniszcz we mnie wszystko to, co może sprawić przykrość Bogu, wypeln i zlikwiduj,

a zasadz we mnie i pielęgnuj wszystko to, co Tobie sprawi przyjemność.

Niechaj światło wiary rozproszy ciemności mojego umysłu, niechaj głęboka pokora zajmie miejsce mojej pychy, niechaj wzniosłe rozmyślanie wkroczy w miejsce mojej błędzącej imaginacji, niechaj obraz Boga wypelnia stale Swoją obecnością moją pamięć, niechaj płomienna miłość Twojego serca rozpali oziębłość mojego, niechaj Twoje cnoty zajmą miejsce moich grzechów, niechaj Twoje zasługi będą jedyną ozdobą w oczach Boga i przysposobią we mnie wszystko to, czego się ode mnie oczekuje.

Spraw proszę, gorąco ukochana Matko, jeżeli to jest możliwe, żebym nie miał żadnego innego ducha jak Twój, abym poznał Jezusa i Jego Bożą Wolę; żebym nie miał innej duszy jak Twoją, aby wielbić i chwalać Boga, abym nie miał innego serca jak Twoje, żeby kochać Boga miłością tak czystą i płomienną jak Twoją.

Nie proszę Cię o wizje, objawienia, specjalne nabożeństwo ani duchowe zadowolenia.

Twoim przywilejem jest, że oglądasz Boga bardzo wyraźnie,

Twoim przywilejem jest radować się niebiańską rozkoszą,

Twoim przywilejem jest triumfować chwalebnie w Niebie po prawicy Syna

I dzierżyć w dłoniach absolutną władzę nad Aniołami, ludźmi i demonami.

Twoim przywilejem jest rozporządzać wszystkimi darami Boga, tak, jak Ty sobie tego życzysz.

To, o niebiańska Maryjo, jest ta “najlepsza część”, jaką Pan dał Tobie, i jaka nigdy nie zostanie Ci odebrana I ta myśl napelnia radością moje serce.

A jeśli chodzi o moją część tutaj, na ziemi, to nie proszę o nic innego, jak tylko o to, co jest Twoim:

głęboko wierzyć bez duchowych radości, radośnie cierpieć bez pociechy od ludzi,

umierać nieustannie dla siebie samego, bez chwili wytchnienia, i pracować gorliwie i niesamolubnie dla Ciebie aż do śmierci, jako najpokorniejszy sługa spośród Twoich sług.

Jedyną łaską o jaką błagam, żebyś dla mnie otrzymała jest, abym każdego dnia i w każdej chwili mojego życia mógł powiedzieć:

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co uczyniłaś, gdy jeszcze byłaś na ziemi;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co teraz czynisz w Niebie;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co czynisz w mojej duszy,

ażebyś Ty Sama mogła chwalać we mnie Jezusa, w czasie i w wieczności. Amen.

**Teraz odmawiamy Różaniec Święty – pięć tajemnic lub więcej.**

**Czytania na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy**

**Dzień dwudziesty**

**Św. Jan 2,1-11; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Wstęp.**



## Św. Jan 2,1-11

CUD W KANIE GALILEJSKIEJ A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej; a była tam matka Jezusowa. Wezwany też był na gody i Jezus i uczniowie jego. A gdy zabrakło wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzecze jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzecze matka jego sługom: Cokolwiek wam powie, czyńcie. Było tam ze sześć stągwi kamiennych, ustawionych dla oczyszczenia żydowskiego, mieszczących w sobie każda po dwa albo trzy wiadra. Rzecze im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzecze im Jezus: Zaczepnijcie teraz, i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A gdy gospodarz wesela skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skądby było (lecz wiedzieli słudzy, którzy wodę czerpali), woła oblubienica gospodarz wesela, i rzecze mu: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy sobie podpiją, wtedy podlejsze; ty zaś dobre wino zachowałeś aż do tego czasu! Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej; i objawił chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie jego.

## Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Wstęp

Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat, przez Nią też chce On panować w świecie. 2. Maryja wiodła życie ukryte; toteż Duch Św. i Kościół zwą Ją "Alma Mater", Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu, jak wieść życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, a znaną była jedynie u Boga.

Bóg wysłuchał prośb, które zanosila Doń o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci Swej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej poczęcie i urodzenie, tajemnice Jej życia, Jej zmartwychwstanie i wniebowzięcie. Właśni rodzice nie znali Jej dobrze; a Aniołowie pytali często jedni drugich: Quae est ista? Kimże jest Ona? (*Pieśń 3, 6*). Albowiem Najwyższy ukrył Ją przed nimi; a jeśli czasem odsłaniał im rąbek tajemnicy, to tym większe dziwy przed nimi ukrywał.

Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie działała żadnego rozgłośnego cudu, choć dał Jej władzę po temu. Bóg Syn zgodził się na to, aby nie wypowiedziała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił mądrością Swoją.

Bóg Duch Św. sprawił, mimo że Maryja była wierną Jego Oblubienicą, że Apostołowie i Ewangelisci mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile koniecznie było trzeba, by świat poznał Jezusa Chrystusa.

Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, jest arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł Sobie Samemu. (*św. Bernardyn, Srm 52, art.1*).

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

## Dzień dwudziesty pierwszy

„Sekret Maryi” Św. Ludwik Grignon de Montfort , Par. 23 - 29

„Sekret Maryi” Św. Ludwik Grignon de Montfort , Par. 23 - 29

23. Cała trudność polega na tym, aby rzeczywiście i prawdziwie znaleźć Najświętszą Dziewicę Maryję po to, aby móc znaleźć wszystkie najwspanialsze łaski. Bóg, będąc Mistrzem nad mistrze, może udzielić bezpośrednio przez Siebie Samego tego, co zazwyczaj udziela jedynie przez Maryję. Pośpieszylibyśmy się wręcz, gdybyśmy zaprzeczyli, że czasami tak czyni. Tym niemniej św. Tomasz uczy nas, że z godnie z porządkiem łaski ustanowionym przez Bożą Mądrość, Bóg zazwyczaj komunikuje się z człowiekiem jedynie przez Maryję. Dlatego też, jeśli chcemy się wznieść do Niego i być z Nim zjednoczeni, to musimy użyć tej samej drogi, jaką On zszedł na dół do nas, aby stać się człowiekiem i udzielać nam Swych łask. Tu kryje się znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Naszej Błogosławionej Pani.

24. Znamy cały szereg prawdziwych nabożeństw do Naszej Pani, nie wspominam tu o fałszywych.

25. Na pierwsze prawdziwe nabożeństwo, jakie wymienimy, składa się spełnianie naszych chrześcijańskich obowiązków, jak: unikanie grzechu śmiertelnego, działanie bardziej z miłości niż ze strachu, modlenie się do Naszej Pani, i składanie Jej hołdu jako Matce Boga, ale bez specjalnego do Niej nabożeństwa.

26. Drugi rodzaj nabożeństwa polega na tym, że obdarzamy Naszą Panią wspanialszymi uczuciami uznania i miłości, zaufania i uwielbienia. Prowadzi nas to do Kółek Różańca św. oraz Szkaplerza, do recytacji pięciu lub piętnastu tajemnic Różańca św., do składania hołdu Maryji w Jej obrazach i ołtarzach, do głoszenia Jej chwały i przynależności do organizacji Jej imienia. To nabożeństwo jest dobre, święte i godne uznania, o ile umiemy pozostawać wolni od

grzechu. I nie jest ono tak idealne jak to, o którym zaraz będę mówił, nie tak wystarczająco dobre w uniezależnieniu się naszej duszy od innych i od samych siebie, po to, aby móc być zjednoczonymi z Jezusem Chrystusem.

27. Trzeci rodu nabożeństwa do Naszej Pani, znany i praktykowany przez bardzo niewielu, jest tym, o którym chcę wam, duszom wybranym, teraz powiedzieć.

**28. Polega ono na oddaniu się całkowicie i jako niewolnik Maryi, i Jezusowi przez Maryję, a następnie czynieniu wszystkiego tego co robimy, przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi.**

29. Powinniśmy wybrać jakieś specjalne święto w którym oddamy się, ofiarujemy się, i poświęcimy się Maryi całkowicie dobrowolnie, z miłością, i bez jakiegokolwiek przymusu: nasze ciało i duszę, wszystko to co posiadamy, dom, rodzinę i majątek; również całe nasze wnętrza i duchowe wartości: nasze zasługi, łaski, cnoty i radości. Zwróćmy uwagę na to, że w tego typu nabożeństwie dusza poświęca Jezusowi przez Maryję wszystko to, co jest dla niej najcenniejsze, rzeczy, których żaden zakon nie wymaga, aby złożyć w ofierze, a mianowicie, prawo do dysponowania samym sobą, wartością naszych modlitw i ofiar, naszych umartwień i radości. Dusza dobrowolnie stawia wszystko do dyspozycji Naszej Pani, tym sposobem może Ona dysponować nami zgodnie ze Swoją wolą dla większej chwały Boga, w czym Ona Sama ma najlepsze rozeznanie.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"*

## **Dzień dwudziesty drugi**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część III, 2**

Przechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być: 1 - wewnętrzne, 2 - czułe, 3 - święte, 4 - stałe, 5 - bezinteresowne.

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest wewnętrzne, tzn. płynie z umysłu i serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, i z miłości ku Niej. Jest ono czułe, tzn. pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie, w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pociechę. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy jest Maryja ich zwykłą ucieczką i to bez obawy, by się dobrej tej Matce zbyt nie narzucać lub się Jezusowi nie narażać.

Prawdziwe nabożeństwo jest święte, tzn. prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza **Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości.** Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.

Prawdziwe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny jest stałe. Utwierdza ono duszę w dobrem i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyni ono duszę odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu ciała i jego namiętności, oraz szatana i jego pokus. Stąd pochodzi, że człowiek, który Najśw. Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby dusza taka niekiedy nie upadła lub nie zmieniła czasem swych praktyk religijnych; lecz kiedy upadnie, wnet się podnosi, wyciągając ręce do swej dobrej Matki; a jeśli ją nawet nawiedzi oschłość, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie popada w rozterkę, gdyż żyje z wiary (*Żyd 10, 38*) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.

Prawdziwe nabożeństwo jest bezinteresowne, tzn. sprawia, że dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga w Matce Najświętszej. Prawdziwy czciciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego lub wiecznego, cielesnego lub duchowego, lecz jedynie dlatego, że warto Jej służyć, a przez Nią Bogu, nie kocha Maryi dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. I dlatego kocha Ją i Jej służy tak samo w zmartwieniach i w oschłości, jak w czasie wesela duszy i żarliwego nabożeństwa; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach jakie Jej

oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"*

## **Dzień dwudziesty trzeci**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część IV, 1**

Ponieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się Panu Jezusowi, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie. A że Najświętsza Maryja Panna ze wszystkich stworzeń najwięcej podobna jest Panu Jezusowi, stąd wynika, że nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny spośród wszystkich nabożeństw duszę naszą najwięcej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im więcej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, jak doskonałym i całkowitym poświęceniem się Najświętsza Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej jest tylko doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń Chrztu św.

Wspomniane nabożeństwo polega na zupełnym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, by przez Nią należeć całkowicie do Pana Jezusa. (*św. Jan Damasc*). Trzeba Jej oddać: 1) nasze ciało ze wszystkimi jego zmysłami i członkami; 2) naszą duszę ze wszystkimi jej władzami; 3) nasze dobra zewnętrzne, tzn. majątek, który obecnie posiadamy, jak i ten, który w przyszłości posiadziemy; 4) nasze dobra wewnętrzne i duchowe, tzn. nasze zasługi, cnoty, dobre uczynki, zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem, wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co w przyszłości osiąść możemy w porządku natury, łaski i chwały. A to wszystko oddajemy Maryi bez wszelkich zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego szeląga, jednego włosa lub najmniejszego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu należenia do Pana Jezusa przez Maryję i w Maryi, chociażby ta Miłociwa Pani nie była taka, jaka rzeczywiście jest, tzn. nie była najszczodroblewsza i najwdzięczniejsza spośród istot stworzonych.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"*

## **Dzień dwudziesty czwarty**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część V, 5**

Nabożeństwo to jest drogą: łatwą, krótką, doskonałą i pewną, wiodącą do zjednoczenia się z Panem Naszym, co stanowi doskonałość chrześcijańską.

Nabożeństwo to jest drogą łatwą, którą Jezus Chrystus sam uTORował, przychodząc do nas, i na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprawdzie i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie się z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyżów, ciężkich umartwień i wiele większych zaporów, trudnych do przezwyciężenia. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez urwiska, przez drogę ciernistą i straszne pustkowia. Natomiast droga Maryi jest łagodniejsza i spokojniejsza.

Nabożeństwo to jest drogą krótką, (*Św. Bernard, Laudes gloriosae Virg.*), wiodącą do Jezusa Chrystusa; raz dlatego, że nie można na niej pobłądzić, a potem dlatego, że droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, odkąd idzie się na niej o wiele szybciej. Żyjąc w poddaństwie i w zależności od Maryi, postąpimy w krótkim czasie więcej, aniżeli żyjąc przez całe lata w samowoli i opierając się na własnych siłach, gdyż napisano, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwo odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi. (*Por. Przyp 21, 28*). Prawda, że nieprzyjaciele starać się będą przeszkodzić mu w postępie, zmusić go do odwrotu lub doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem, nie upadnie, nie cofnie się, a nawet nie opóźni się, lecz będzie postępował krokiem olbrzyma ku Chrystusowi, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie. (*Por. Ps 18, 5*)

Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest drogą doskonałą, by dojść do Jezusa Chrystusa i połączyć się z Nim, ponieważ Najśw. Maryja Panna była Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń i ponieważ Jezus

Chrystus, przychodząc do nas w doskonały sposób, nie obrał sobie innej drogi w Swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i niepojęty, niedostępny, Ten Który jest, chciał przyjść do nas małych robaczek ziemskich, którzy niczym jesteśmy. Jakże się to stało? Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze Swej boskości i świętości; toteż nie inaczej jak przez Maryję powinniśmy maluczy wznosić się do Najwyższego w sposób doskonały i boski, nie obawiając się niczego.

Niepojęty dozwolił, by go mała Maryja objęła i całkowicie ogarnęła, nie tracąc przy tym nic ze Swej niezmienności, zatem i my mamy pozwolić, by nas ta niepozorna Dziewica całkowicie objęła i bez wszelkich zastrzeżeń prowadziła. Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią połączył się najściślej, a nawet osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku Swego Majestatu; toteż i my powinniśmy zbliżać się do Boga przez Maryję i zjednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia. “Ten Który jest” chciał przyjść do tego, co nie jest, i sprawić, by to, co nie jest, stało się Bogiem, i stało się “Tym Który jest”. I dokonał tego w doskonały sposób przez to, że oddał się i poddał całkowicie młodziencej Dziewicy Maryi, nie przestając w czasie być “Tym Który jest”, Odwiecznym. Podobnie i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się podobnymi do Boga przez łaskę i chwałę, bez obawy pobłędzenia, przez to mianowicie, że się Jej oddamy tak doskonale i całkowicie, żebyśmy sami w sobie niczym byli, a w Niej wszystkim.

Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest drogą pewną, by dojść do Jezusa Chrystusa, połączyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość, 1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle oznaczyć. (Św. Odilon, opat z Cluny, który żył około 1040 r. był jednym z pierwszych, który nabożeństwo to zaprowadził we Francji. Dzięki Ojcu Stanisławowi Falacjuszowi T.J zaszło ono olbrzymiego rozkrzewienia w Polsce – król Władysław IV polecił OO. Jezuitom rozszerzenie nabożeństwa tego w całym królestwie.) 2) Nabożeństwo to jest środkiem pewnym by dojść do Chrystusa, właściwością bowiem Najśw. Panny jest prowadzić nas drogą pewną do Chrystusa, podobnie jak właściwością Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: “Poznanie Błogosławionej Dziewicy”*

## **Dzień dwudziesty piąty**

**Traktat o doskonałym nabożeń. do Najśw. Maryi Panny; Część VII** (skrót wg. broszury 33 dni Księża de Montfort)

Mój ukochany bracie, o ile będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, to następujące efekty zajdą w twojej duszy:

Poznanie i wzgarda samego siebie – Za pomocą światła, którego ci udzieli Duch Św. przez Swą wierną Oblubienicę Maryję, poznasz swoją złą naturę, swe zepsucie i niezdolność do wszystkiego co dobre, a dzięki temu poznaniu będziesz sobą gardził, będziesz tylko ze wstrętem myślał o sobie. Będziesz na siebie patrzył jako na ślimaka, który brudzi wszystko swoją śliną, lub jak na ropuchę, która wszystko zatrutą swą trucizną, lub jako na złośliwego węża, który tylko czyha na to, by kogo oszukać. Wtedy to pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w Swej pokorze i sprawi, że będziesz sobą gardził, że nie będziesz nikogo lekcewazył, że będziesz kochał poniżenie.

Uczestnictwo w wierze Maryi – Najświętsza Dziewica pozwoli ci również uczestniczyć w Swej wierze, która za Jej ziemskiego życia większą była niż wiara wszystkich Patriarchów, Proroków, Apostołów i wszystkich Świętych.

3. Łaska czystej miłości – Matka pięknej miłości (Ekl 24, 24) oswoi twoje serce z wszelkiego niepokojem sumienia i z wszelkiej niewolniczej obawy. Ona serce twoje otworzy i rozszerzy, tak, że będziesz biegał po drodze przykazań (Por. Ps 118, 32) Jej Syna ze świętą swobodą dzieci Bożych. Ona wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb Ona jedna posiada. Odtąd w postępowaniu twym kierować się będziesz już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który Sam jest Miłością.

Wielka ufność w Bogu i w Maryi – Najświętsza Dziewica napełni cię wielką ufnością w Bogu i w Siebie samą, bo nie będziesz już zbliżał się do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę. Również, ponieważ ofiarowałaś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała wedle Swej woli, dlatego udzieli ci Ona Swych cnót, przywdzieje cię Swoimi zasługami, tak, że z ufnością możesz powiedzieć Bogu: “Oto Maryja, Twa służebnica, nich mi się stanie według słowa Twego. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. (Łk 1,38)

5. Zjednoczenie się z duszą i duchem Maryi - Jeśli tylko będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, to dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z duszą twoją, by wielbić Pana. Jej duch, ducha twego ogarnie, by radować się w Bogu, Swym Zbawicielu. Niech dusza Maryi będzie w każdej duszy by wielbić Pana, niech duch Maryi będzie w każdej duszy, by cieszyć się w Bogu. (św. Ambroży).

Przeobrażenie dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa – Jeśli to Drzewo Życia jakim jest Maryja starannie pielęgnować będziemy w duszy naszej, to przyniesie ono owoc w swoim czasie, a owocem tego nie jest nic innego, jak Jezus Chrystus.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"*

## **Dzień dwudziesty szósty**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część I, 2**

Z powyższego jasno wynika, że Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi. Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobliwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy.

Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów Pisma Św. Królestwo Boże w was jest (Łk 17, 21), dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: "Królową Wszystkich Serc."

Z faktu, że Najśw. Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie potrzebna warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wpływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego. ...Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Augustyn, św. Cyryl z Jer., św. German, św. Jan Damasceński, św. Anzelm, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Tomasz, św. Bonawentura dowodzą niezbicie, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbyt przedłużać, poprzestaję na jednym: "Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić." (św. Jan Damasceński)

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"*

## **OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA**

### **Wprowadzenie**

#### **Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1.**

230. Trzeci tydzień poświęć poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna (#66) i powtarzać z tym świętym ustawicznie: "Novum te: Panie, sprawa abym cię poznał!" Panie spraw, abym widział, kim jesteś!" Również odmawiać mogą Litanię do Ducha Św. i Ave Maris Stella oraz Litanię do Imienia Jezus.

Czytania odpowiednie dla trzeciego tygodnia; Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 26, 27; Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz. 13 i następne; O naśladowaniu Chrystusa", Księga II, Rozdz. 7, 11, 12, Księga III, rozdz. 5, 6, 56; Księga IV, Rozdz. 1, 8, 13; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; # 60-67, 183, 212, 226-265.

**Ćwiczenia duchowe:** Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

## **Modlitwy jakie powinniśmy odmawiać w trzecim tygodniu, "Poznanie Jezusa Chrystusa":**

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania do Najświętszego Imienia Jezus lub Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" i "O Jezu żyjący w Maryi!"

## **Modlitwy na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa**

### **Litania do Ducha Świętego**

(wyłącznie do prywatnego użytku)

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.**

**Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.**

**Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.**

**Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

**Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.

O. I ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

**Módlmy się:** Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

**Ave, Maris Stella** - Hymn z VII lub VIII wieku, tłumaczenie z łaciny ks. Karłowski, K.J.

Witaj mórzu ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga.  
Gabryela: "Ave" będąc powitaną, dni nam wróć łaskawe, mieniać Ewy miano.

Więżniom zdejmu okowy, ślepych rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.  
Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobliwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyn nas cichymi.  
Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wieczysta! Amen.  
Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta! Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

## Litania do Najświętszego Imienia Jezus

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Jezu, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami. Jezu, jasności Ojcowiska, zmiłuj się nad nami. Jezu, blasku światła wiecznego, zmiłuj się nad nami. Jezu, królu chwały, zmiłuj się nad nami. Jezu, słońce sprawiedliwości, zmiłuj się nad nami. Jezu, Synu Maryi Panny, zmiłuj się nad nami. Jezu najmiłszy, zmiłuj się nad nami. Jezu przedziwny, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże mocny, zmiłuj się nad nami. Jezu, ojczy na wieki, zmiłuj się nad nami. Jezu, wielki dusz przewodniku, zmiłuj się nad nami. Jezu, najmożniejszy, zmiłuj się nad nami. Jezu, najcierpliwszy, zmiłuj się nad nami. Jezu, najposłusznější, zmiłuj się nad nami. Jezu, cichy i pokornego serca, zmiłuj się nad nami. Jezu, miłośniku czystości, zmiłuj się nad nami. Jezu, nasz miłośniku, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże pokoju, zmiłuj się nad nami. Jezu, dawco żywota, zmiłuj się nad nami. Jezu, cnót przykładzie, zmiłuj się nad nami. Jezu, pragnący dusz naszych, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże nasz, zmiłuj się nad nami. Jezu, ucieczko nasza, zmiłuj się nad nami. Jezu, ojczy ubogich, zmiłuj się nad nami. Jezu, skarbie wiernych, zmiłuj się nad nami. Jezu, dobry pasterzu, zmiłuj się nad nami. Jezu, światłości prawdziwa, zmiłuj się nad nami. Jezu, mądrości przedwieczna, zmiłuj się nad nami. Jezu, dobroci nieskończona, zmiłuj się nad nami. Jezu, droga i życie nasze, zmiłuj się nad nami. Jezu, wesele Aniołów, zmiłuj się nad nami. Jezu, królu Patriarchów, zmiłuj się nad nami. Jezu, mistrzu Apostołów, zmiłuj się nad nami. Jezu, nauczycielu Ewangelistów, zmiłuj się nad nami. Jezu, męstwo Męczenników, zmiłuj się nad nami. Jezu, światło wyznawców, zmiłuj się nad nami. Jezu, czystości dziewic, zmiłuj się nad nami. Jezu, korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.**

**Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu. Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.**

**Od wszelkiego zła, wybaw nas, Jezu. Od grzechu każdego, wybaw nas, Jezu. Od gniewu Twego, wybaw nas, Jezu. Od siideł szatańskich, wybaw nas, Jezu. Od ducha nieczystości, wybaw nas, Jezu. Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Jezu. Od zaniedbania natchnień Twoich, wybaw nas, Jezu. Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, wybaw nas, Jezu. Przez narodzenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez dziecięctwo Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez najświętsze życie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez trudy Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez konanie w Ogrójcu i mękę Twoją, wybaw nas, Jezu. Przez krzyż i opuszczenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez omdlenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez śmierć i pogrzebanie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez wniebowstąpienie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez Najświętszego Sakramentu ustanowienie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez radości Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez chwałę Twoją, wybaw nas, Jezu.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Jezu usłysz nas.

O. Jezu wysłuchaj nas.

**Módlmy się:** Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono: błagamy Cię, daj nam się przejąc miłością ku Tobie najwyższą, abyśmy Cię całym sercem, słowy i czynami kochali i nigdy wielbić Cię nie przestawali. Spraw, O Panie, abyśmy ustawicznie przejęci byli głęboką miłością Twego świętego Imienia, albowiem nigdy opieki Swej nie odmawiasz tym, których w miłości ku Sobie utwierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

## **Litania do Najświętszego Serca Jezusowego**

**Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.**

**Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, ze Słowem Bożym najściślej zjednoczone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w majestacie nieskończone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, świątynio Boga, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, przybytku Najwyższego, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebieska, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, cnót wszystkich bezdenne głębino, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, królu i serc wszystkich zjednoczenie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym są wszelkie skarby mądrości i umiejętności, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym cała pełnia bóstwa mieszka, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, z którego pełniłości wszystkośmy otrzymali, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, źródło życia i świętości, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, zelżywością przepelnione, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, włócznią przebite, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, krwawa ofiara za grzechy, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, nadziejo umierających w Tobie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Jezu cichy i pokornego serca.

O. Uczyn serca nasze według serca Twego.

**Módlmy się:** Wszchemogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twego oraz na zadośćuczynienie i chwałę, jakie od nas grzeszników Ci składa; daj się przebłagać nam, którzy miłosierdzia Twego zebrzemy, i racz przebaczenia udzielić w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

## **Modlitwa do Jezusa Chrystusa**

**Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort** - tłum. Magdalena Tuszyńska, z tekstu w j. angielskim

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim pokłonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa.



Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy. O Panie! Jestem taką zakafką, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony. Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew, ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twej sprawiedliwości, jaka mi się słusznie należy; aby mogła rozpałtywać o Tobie, zwracać się do Ciebie, zanosić do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej.

Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś!  
Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie!  
Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo!  
Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie!  
I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności!  
Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność,  
bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi.  
U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiąckrotnie przyjąłem Ją jako moją własną Matkę,  
i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyniłem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim ciele, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modlę się do Ciebie, abyś to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie.

O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego Życia, którym jest Maryja; pielęgnuj je i dogładaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciami, i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia.

O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twej wiernej Oblubienicy, daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak abyś dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa, wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

## **O Jezu żyjący w Maryi !**

Św. Ludwik Grignon de Montfort – tłum. Magdalena Tuszyńska, z tekstu w j, angielskim

O Jezu żyjący w Maryi,  
Przyjdź i żyj w Twoich sługach,  
W duchu Twojej świętości,  
W wypełnieniu Twojej mocy,  
W prawdzie Twoich cnót,  
W doskonałości Twoich dróg,  
W jedności Twoich tajemnic,  
Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę  
W Twoim duchu, ku chwale Ojca. Amen.

## **Czytania na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa**

### **Dzień dwudziesty siódmy**

Św. Jan 1, 1 – 14 ; Św. Jan 15, 1-17

#### **Św. Jan 1, 1 - 14**

CHRYSTUS SŁOWEM PRZEDWIECZNYM Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko przez nie się stało; a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim było życie,

a życie było światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu na imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale żeby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszystkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, a świat go nie poznał. Przyszedł do swej własności, a swoi go nie przyjęli. A ilukolwiek go przyjęło, dał im moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.

### **Św. Jan 15, 1-17**

**JEZUS PRAWDZIWYM SZCZEPEM WINNYM.** Jam jest prawdziwy szcep winny, a Ojciec mój jest rolnikiem. Wszelką latorośl, nie przynoszącą we mnie owocu, odetnie ją; a wszelką, która przynosi owoc, oczyści ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czyści z powodu słów, które do was mówiłem. Trwajcie we mnie, a ja w was. Jak latorośl nie może przynieść owocu sama ze siebie, jeśli nie będzie trwać w winnym szczepie; tak ani wy, jeśli we mnie nie będziecie pozostawać. Jam jest szcep winny, wyście latorośle. Kto pozostaje we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucony będzie jak latorośl, i uschnie; i zbiorą ją, i wrzucą do ognia, i palić się będzie. Jeśli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, cokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam. W tym jest uwielbiony Ojciec mój, żebyście bardzo wiele owocu przynosili, i stali się uczniami moimi. Jak mnie umiłował Ojciec, i ja umiłowalem was: trwajcież w miłości mojej. Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jak i ja zachowałem przykazania Ojca mego, i trwam w miłości jego. To wam powiedziałem, aby radość moja była w was, a radość wasza była pełna.

**PRZYKAZANIE WZAJEMNEJ MIŁOŚCI.** To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem. Większej nad tę miłość nikt nie ma, żeby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co ja wam przykazuję. Już was nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni Pan jego. Lecz was nazwałem przyjaciółmi, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam. Nie wyście mnie obrali, ale ja was wybrałem, i ustanowiłem was, abyście szli, i owoc przynieśli, i żeby owoc wasz trwał; żeby o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, dał wam. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

### **Dzień dwudziesty ósmy**

#### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1**

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależymy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzorem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym Życiem, które ma nas ożywiać; jedynym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim.

Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczepem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzucono. Poza Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od

miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelką cześć i chwałę, (*Kanon Mszy Św.*), możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny. (*Por. 2 Kor 2, 15-16*).

Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.

Zwracam się do Ciebie, mój najmilszy Jezu, by uzalić się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bardzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączności, jaka istnieje między Tobą, a Twoją świętą Matką. Tyś Panie zawsze z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest. Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywilibyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej możnaby odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona goręcej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia razem.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

## **Dzień dwudziesty dziewiąty**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1**

Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieświadomienie i ciemnotę panującą na ziemi względem Twojej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła, nie troszczą się o nabożeństwo do Twojej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twojej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twojej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto a Tobie nie uchybiono, oddając zbyt wielką cześć Twojej świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środku pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć.

Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twojej świętej Matki, "dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił", wbrew wszystkim wrogom, którzy przecież i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: "Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę."

67. Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twojej świętej Matki i cały świat nim rozpalę. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augustynem: "Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" "Tu es Christus, Pater meus sanctus..."  
(*Meditationum lib.I, cap.XVIII, no.2*)

**"Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" - Św. Augustyn - tłumaczenie – Helena Brownsfordowa**

"Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, Wspomożyciel mój najlepszy, Umiłowany mój przepiękny, mój Chleb Żywy, mój Kapłan na wieki, Przewodnik mój do Ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, Słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja mądrość jasnością lśniąca, Prostota moja nieskalana, mój Pokój niezmacony,

cała Straż moja, Dziedzictwo mi drogie, moje Zbawienie wieczne...

Chryste Jezu, mój Najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedym myślał i sercem nie był z Tobą?

Odtąd będzie inaczej. Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalcie się i ulećcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie.

Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech przepelniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje...

O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój,

a żyj Ty we mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twej;

niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego,

niechaj się żarzy w całym moim jestestwie i niechaj w głębi duszy mojej płonie.

Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim... Amen.”

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: “Poznanie Jezusa Chrystusa”*

## **Dzień trzydziesty**

### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7 i 11**

Rozdz. 7, 1. Błogosławiony, kto rozumie, co znaczy kochać Jezusa i dla Jezusa zaprzecić się siebie. Dle tego Umiłowanego trzeba opuścić wszystko, co nam drogie, gdyż Jezus chce być kochany nade wszystko. Miłość stworzenia jest zwodnicza i niestała; miłość Jezusa wytrwała i wierna. Kto się przywiązał do stworzeń, upadnie z tym, kto upada; kto objął mocno Jezusa, będzie utwierdzony na wieki. Jezusa kochaj i miej za przyjaciela, choćby cię wszyscy odeszli; On cię nie opuści i nie pozwoli ci zginąć. Czy chcesz, czy też nie, będziesz musiał kiedyś z wszystkimi się rozstać.

2. Żyjąc i umierając, trzymaj się Jezusa i powierz siebie Jego wierności; On jeden może cię wspomóc, kiedy cię wszyscy opuszczają. Umiłowany twój chce cię całego: pragnie sam posiadać twe serce i mieć w nim swój tron królewski. Gdybyś się umiał uwolnić od stworzeń, Jezus chętnie by z tobą zamieszkał. Stracisz niemal wszystko, co oprzesz na ludziach, a nie na Jezusie. Nie zawierzaj chwiejnej trzcinie ani się nie wspieraj na niej, bo wszelkie ciało trawa, a wszelka chwala jego jak kwiat polny. Uschła trawa i opadł kwiat. (*Iz 40, 6- 7*)

3. Łatwo się zawiedziesz, jeśli będziesz zważał na zewnętrzne pozory ludzkie. Jeżeli u drugich szukasz pociechy i korzyści dla siebie, częściej chyba doczekasz się szkody. Jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, znajdziesz niezawodnie Jezusa. Szukając samego siebie, znajdziesz siebie, ale na swoją zgubę. Człowiek nie szukający Jezusa szkodzi sobie bardziej, niżby mu szkodził cały świat i wszyscy jego wrogowie.

Rozdz. 11, 1. Ma teraz Jezus wielu miłośników swego królestwa niebieskiego, ale mało, którzy by chcieli Jego krzyż dźwigać. Ma wielu pragnących pociechy, niewielu gotowych na cierpienie. Znajduje licznych uczestników stołu, ale mało gotowych do postów. Wszyscy pragną się z Nim weselić, ale rzadko kto cokolwiek cierpieć. Wielu idzie za Jezusem aż do łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, mało kto chce z Nim dzielić zelżywości krzyża. Wielu Go kocha, dopóki nie spotykają ich przeciwności. Wielu Go wielbi i błogosławi, dopóki im zsyła pociechy. Skoro zaś Jezus się ukryje i choćby na chwilę zostawi samych, wtedy albo się skarżą, albo zupełnie upadają na duchu.

2. Ci, którzy kochają Jezusa dla Jezusa, a nie dla jakiejś własnej pociechy, ci błogosławią Go zarówno we wszelkim utrapieniu i ucisku duszy, jak pośród największego wesela. I choćby nawet nigdy nie raczył ich uradować, oni zawsze jednako by Go chwalili i chcieli Mu składać dzięki.

3. Ileż może czysta miłość Jezusa, wolna od osobistych korzyści lub miłości własnej! Czy nie należy nazwać najemnikami tych wszystkich, co zawsze szukają pociech? Czy nie są większymi miłośnikami samych siebie aniżeli Chrystusa ci, którzy myślą nieustannie o swych wygodach i korzyściach? Czy znajdzie się taki, co by chciał Bogu służyć bezinteresownie?

4. Rzadko spotyka się człowieka tak uduchowionego, który z wszystkiego by się ogołocił. Albowiem prawdziwie ubożego duchem, wolnego od przywiązania do rzeczy stworzonych któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jego. (*Por. Prz 31, 10*).

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: “Poznanie Jezusa Chrystusa”*

## **Dzień trzydziesty pierwszy**

**O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 5, 1-2; 6, 1-4; 56, 1-2.**

**Rozdz. 5, 1. *Uczeń.*** Błogosławię Cię Ojcie niebieski, Ojcie Pana naszego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie ubogiego. Ojcie miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, (*Por. 2 Kor 1,3*), dzięki Ci, że mnie niegodnego najmniejszej pociechy, raczysz niekiedy swą pociechą umocnić. Błogosławię Cię zawsze i uwielbiam z Jednorodzonym Synem Twoim i z Duchem Świętym Pocieszycielem, na wieki wieków.

2. Panie i Boże mój! Miłości moja! Kiedy wstępujesz do serca mego, wszystko się w mym sercu raduje. Tyś chwałą moją, radością mego serca, stałeś się dla mnie wartownią i ucieczką w dniu mego ucisku. (*Por. Ps 3,4; 118,111; 58,17*). Jestem jeszcze słaby w miłości i niedoskonały w cnocie, dlatego potrzebuję Twego umocnienia i pociechy; raczże więc nawiedzać mnie częściej i oświecać Twą świętą nauką. Wyzwól mnie ze złych namiętności, ulecz me serce z uczuć nieuporządkowanych, abym wewnątrznie uzdrowiony i oczyszczony, mógł się stać zdolnym do miłowania, mężnym w cierpieniu i wytrwałym w dążeniu do doskonałości.

**Rozdz. 6, 1. *Chrystus.*** Synu, nie jesteś jeszcze mocnym i roztroprnym w miłości. 2. *Uczeń.* Dlaczego Panie?

3. *Chrystus.* Dla drobnej przeciwności ustępujesz w zaczętej pracy i zbyt chciwie szukasz pociechy. Kto prawdziwie kocha, pozostaje wśród pokus niewzruszony i nie wierzy podstępny namowom wroga. Miłuj mnie zarówno w pomyślności, jak i w przeciwnościach.

4. Ten, kto kocha roztroprnie, nie tyle patrzy na dar, ile na miłość dawcy. Więcej zważa na jego serce niż na wartość daru; ponad wszelkie dary przedkłada umiłowanego. Kto kocha w sposób szlachetny, nie znajduje pełnego szczęścia w otrzymywanych darach, lecz ponad wszelki dar we Mnie Samym. Nie myśl, że już wszystko stracone, jeśli kiedy nie czujesz miłości do Mnie albo do Moich świętych. Słodkie i błogie uczucie, którego czasem doznajesz, jest owocem łaski, jaką cię obdarzam, i jakby przedsmakiem ojczyzny niebieskiej; nie można jednakże na nim się opierać, bo nagle przychodzi i niespodziewanie mija. Zwalczanie zaś złych wzruszeń, pogarda dla podpuszczeń szatańskich są znakiem wielkiej cnoty i zasługi.

**Rozdz. 56, 1. *Chrystus.*** Synu, o ile zdołasz wyjść z siebie, o tyle będziesz mógł zjednoczyć się ze Mną. Jak wyzucie się z żądzzy rzeczy zewnętrznych rodzi pokój wewnętrzny, tak wewnętrzne zaparcie się siebie jednoczy z Bogiem. Chcę cię nauczyć doskonałego zaparcia się siebie samego i poddania się Mejej woli bez sprzeciwu i narzekania. Pójdź za mną (*Mt 9, 9*); Jam jest droga, i prawda, i życie (*J 14,6*). Nie chodzi się po bezdrożach,

bez prawdy – nie poznaje, bez życia – nie żyje. Jestem drogą, którą masz iść, prawdą, której masz wierzyć, życiem, którego się masz spodziewać. Jestem drogą, której poprawiać nie wolno, prawdą nieomylną, życiem bez kresu. Jestem drogą najprostszą, prawdą najwyższą, życiem prawdziwym, życiem błogosławionym, życiem nie stworzonym. Jeśli pójdziesz Moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię wyswobodzi i dojdiesz do żywota wiecznego.

2. Jeśli zaś chcesz wejść do życia, chowaj przykazania. (*Mt 19,17*). Jeżeli chcesz poznać prawdę, wierz Mi. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz. (*Mt 19, 21*). Jeżeli chcesz być uczniem Moim, zaprzyj samego siebie. (*Por. Łk 9, 23*). Jeżeli chcesz osiąść życie szczęśliwe, wzgardź życiem doczesnym. Jeżeli chcesz być wywyższony w niebie, unizaj się na ziemi. Jeżeli chcesz ze Mną królować, ze Mną też krzyż musisz dźwigać. Albowiem jedynie słudzy krzyża znajdują drogę do szczęścia i do prawdziwej światłości.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

## **Dzień trzydziesty drugi**

**O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 1, 1-2 ; 8.**

Rozdz.1, 1. Oto są słowa Twoje, O Chryste, odwieczna Prawdo. Choć nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu zapisane. Dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je wszystkie przyjąć z wdzięcznością i wiarą. Twoje są. Tyś je powiedział, lecz zarazem są moje, boś je wyrzekł dla mego zbawienia. Z radością przyjmuję je z ust Twoich, prosząc, aby jak najszybciej zapadły w me serce. Wzruszają mnie te słowa wielkiej dobroci, pełne słodyczy i miłości, lecz trwożą mnie grzechy moje i nieczyste sumienie wstrzymuje mnie od uczestnictwa w tak wielkiej tajemnicy. Zachęca mnie słodycz Twoich słów, lecz niepokoi mnie wiele przewinień.

2. Rozkazujesz, abym z ufnością przystąpił do Ciebie, jeżeli chcą mieć część z Tobą, i abym przyjmował pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę mieć życie wieczne i chwałę. Ty mówisz: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i

jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę. (*Mt 11, 28*). O słodkie to i przyjazne słowa dla uszu grzesznika, że Ty Panie Boże mój, nędznego i ubogiego zapraszasz do pożywania Twego najświętszego Ciała! Lecz kimże ja jestem, Panie, abym śmiał do Ciebie przystąpić? Bo jeśli niebo i niebiosy niebios ciebie ogarnąć nie mogą (*3 Krl 8, 27*), a Ty mówisz: pójďte do mnie wszyscy...

Rozdz. 8, 1. *Głos Chrystusa*, Jak Ja z rozłożonymi na Krzyżu rękami, z obnażonym ciałem ofiarowałem się dobrowolnie Bogu Ojcu za twoje grzechy, tak iż we Mnie nic nie pozostało, czego bym nie poświęcił w ofierze na przebłaganie gniewu Bożego, tak i ty powinienesz dobrowolnie, codziennie we Mszy Św. oddawać Mu się na ofiarę czystą i świętą, z ciałem i duszą, ze wszystkimi twoimi siłami i uczuciami. Niczego bardziej od ciebie nie żądam, jak tego, abyś się starał oddać Mi siebie samego. Cokolwiek byś Mi dawał nie dając siebie, za nic to mam, gdyż nie darów twoich szukam, ale ciebie samego.

2. Jak tobie nie wystarczyłoby mieć wszystko oprócz Mnie, tak żadna twoja ofiara nie może Mi się podobać, jeśli Mi nie ofiarujesz całego siebie. Ofiaruj Mi siebie, daj Mi się cały, a ofiara twoja zostanie przyjęta. Oto Ja ofiarowałem się cały Ojcu za ciebie; całe Moje Ciało i wszystką Krew Moją dałem ci na pokarm, abym cały był twoim, a ty stał się Moim na wieki. Jeżeli na sobie się oprzesz i woli Mojej dobrowolnie się nie poddasz, ofiara twoja nie będzie całkowita i nasze zjednoczenie niepełne. Dobrowolnie oddanie siebie w ręce Boga powinno uprzedzać wszystkie twoje sprawy; wtedy osiągniesz wolność i łaskę. Mało jest ludzi wewnętrznie oświeconych i wolnych, gdyż rzadko kto umie zaprzeczyć się siebie zupełnie. A mój sąd jest stanowczy: *żaden z was, który nie odstępkuje wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim. (Łk 14, 33)*. Jeśli więc pragniesz być uczniem moim, ofiaruj Mi siebie i wszystkie twe uczucia. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

## **Dzień trzydziesty trzeci**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.**

#### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV**

Wspaniały przykład wszystkich prawd dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie Św., mianowicie w historii Jakuba, (*Rodz 37*), który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki.

Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, z obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. "Zachowuje świętych w całej ich pełni" (*św. Bonawentura, Cf. 174*), pomaga im przetrwać do końca. To jest najwłaściwsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawy, historii z zamierzchłych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznannej i tak pełnej tajemnic.

#### **O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.**

1. *Głos ucznia*. Któż mi pomoże, Panie, abym znalazł Ciebie Samego, Tobie całe serce otworzył i cieszył się Tobą, jako pragnie dusza moja, i by mną już nikt nie gardził. (*Pieśń 8,1*). Niechaj żadne stworzenie mnie nie zajmuje i nie wzrusza, lecz Ty Sam mów do mnie, a ja do Ciebie, jak ukochany mówi z ukochanym i jak obcuje przyjaciel z przyjacielem. O to błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą zjednoczył i oderwał serce od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częstą Mszę i Komunię Św. nauczył się więcej cenić dobra niebieskie.

Ach, Panie i Boże mój, kiedyż będę z Tobą zupełnie złączony, cały przez Ciebie wchłonięty, żebym wreszcie zapomniał o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie: pozwól mi trwać na zawsze w takim zjednoczeniu.

2. Zaprawdę, Ty jesteś Ukochanym moim, wybrany z tysięcy, (*Pieśń 5,10*), w Tobie spodobało się mieszkać mej duszy, po wszystkie dni życia. Zaprawdę, Tyś ukojeniem moim, w Tobie niezmałony pokój i prawdziwy odpoczynek. Poza Tobą trud, ból i nieskończona nędza. Zaprawdę, Ty jesteś Bóg ukryty, (*Iz 45,15*), brzydysz się przewrotnymi, a z prostymi rozmowa jego. (*Prz 3,32*). O, jak dobry i słodki jest, Panie, duch Twój we wszystkim! (*Mądr 12,1*). Dla okazania synom Swej dobroci raczysz ich posilać najśłodszym chlebem, co z Nieba zstąpił. I nie masz innego narodu

tak wielkiego, który by miał bogów tak przybliżających się do niego, jak Pan, Bóg nasz, przytomny jest na wszystkie prośby nasze. (*Powt 4,7*) Bliski jest wszystkim swym wiernym, dając im Siebie Samego na pokarm dla ich codziennej pociechy i podniesienia serca.

3. Jaki lud jest tak szczęśliwy jak lud Chrystusa? Jakie stworzenia tak umiłowane jak pobożny człowiek, którego Sam Bóg przychodzi karmić Swym chwalebny Ciałem? Łasko niewysłowiona, dobroci cudowna, miłości nieogarniona, którą Bóg okazał człowiekowi! Lecz cóż oddam Panu za taki dar, za tak bezmierną miłość? Nie mogę nic miłszego ofiarować mojemu Bogu jak całe moje serce ściśle z Nim jednocząc. A gdy dusza ma złączy się z Nim doskonale, wtedy radośnie zabije serce. Wówczas rzeknie mi Pan: Jeżeli ty chcesz być ze Mną, Ja chcę być z tobą. A ja Mu odpowiem: Panie racz pozostać ze mną, bo bardzo pragnę być z Tobą! Pożadam tylko jednego, aby serce moje było z Tobą złączone.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

## **Dzień składania Aktu Ofiarowania się**

### **Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część VIII, Rozdz. 1**

Pod koniec trzeciego tygodnia wyspowiadają się i komunikować się będą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii Św. zaś złożą Akt Ofiarowania się. Upřednio powinni własnoręcznie przepisać tekst Aktu Ofiarowania się, mogą się też posłużyć przygotowaną upřednio kopią. Na dokumencie złożą podpis i datę.

Byłoby rzeczą wskazaną by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarczy rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.

Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami:

***"Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt"*- "Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę."**

**Ja, N..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia.**

**Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.**

### **Bibliografia:**

"Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny." Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (1673-1716) Tłumaczenie Heleny Brownsfordowej. Książka wydana przez Kapłański Ruch Maryjny w Polsce, wyd. II., Częstochowa „Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu” w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S. J., wydanie III popr., 1962 r., Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła

"O naśladowaniu Jezusa", Tomas A. Kempis, Wyd. Apost. Modl., Kraków, 1972. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła  
„Poemat Boga-Człowieka”, Maria Valtorta, Wydawnictwo VOX DOMINI, Katowice, 1999 [www.voxdomini.com.pl](http://www.voxdomini.com.pl)  
Książka: "True Devotion to Mary", St. Louis de Montfort, wydanie z 1985 r., Wydawnictwo TAN, USA.

Broszura: "Preparation for Total Consecration according to St. Louis Marie de Montfort.", Wyd.: The Montfort Publisher, USA.

Modlitewnik: "Pieta", wydawany przez MLOR Corp., 1186 Burlington Dr, Hickory Corners, MI 49060, USA.

Modlitewnik Księdza Tymoteusza: "Panie Mój", Editions du Dialogue 25, Rue Surcouf, 75007 Paris, 1982.

# **AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI**

**Wg. św. Ludwika Marii Grignon de Montfort ,“Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”**

O, odwieczna, wcielona Mądrości! O, najmiłszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym łonie Maryi, Twej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majestatu. Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej możliwym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu prócz Boga wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię, Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo; wysłuchaj prośbę mą, pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, ... grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego, za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i wieczności.

Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i grzesznikiem nędznym; jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła. Zapewniam, że odtąd jako prawdziwy Twój niewolnik chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłuszny. Matko przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjąć mnie raczył. Matko miłosierdzia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz jak dzieci swe i sługi. Dziewico wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i Jego chwały w niebie. Amen.